

GAZETA GDANSKA

ORAZ WYDAWNICTWA:
DZIEŃ POMORSKI
DZIEŃ BYDGOSKI
GAZETA MORSKA



DZIEŃ GRUDZIADZKI
DZIEŃ TCZEŃSKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok XLIV

Redakcja i Administracja:
Gdańsk, Kaszubski Rynek 21Telefon 214, 94
Konto czek. P. K. O. 210.293

Nr. 31

Zwycięstwo ulicy

Rząd Daladiera padł pod naporem zrewoltowanego Paryża
B. prezydent Gaston Doumergue tworzy nowy gabinet

Paryż, 8. 2. (Pat). RZĄD PREMIERA DALADIERA PODAŁ SIĘ DO DYMISJI. DYMISJA ZOSTAŁA PRZYJĘTA.

Premier Daladier oświadczył przedstawicielom prasy, że postanowił ustąpić, aby uniknąć rozlewu krwi.

Wiadomość o ustąpieniu rządu Daladiera została przyjęta z wielkim zadowoleniem.

Na giełdzie paryskiej kiedy dowiedziano się o dymisji rządu wznoszono okrzyki i śpiewano Marsyljanke.

Prezydent Lebrun zwrócił się do byłego prezydenta Doumergue'a, proponując mu podjęcie się misji tworzenia nowego gabinetu. Doumergue nie przyjął jednak propozycji prezydenta Lebrun.

wielkie bulwary. Policja nie przeszkadzała tej manifestacji. Kupcy i właściciele kawiarni pośpiesznie zamykali sklepy, zapuszczając żaluzje i sprząając stoliki z tarasów kawiarni.

Manifest opozycji

Paryż, 8. 2. (Pat). Deputowani opozycji Tardieu, Cathala i Mandel zapowiedzieli WYDANIE MANIFESTÓW DO NARODU FRANCUSKIEGO.

Brawa i wiwaty
za wiadomością o ustąpieniu rządu

Paryż, 8. 2. (Pat). Wiadomość o ustąpieniu rządu podały dzienniki w nadzwyczajnych wydaniach dopiero o godz. 14.30.

W tym samym czasie zaczęto te wiadomości wyświetlać na ekranach reklamowych. Publiczność przyjmowała te informacje z wybuchami radości i śpiewami „Marsyljanki”.

Batalion plechoty przed Pałacem Burbońskim

Paryż, 8. 2. (Pat). O godzinie 22 przed pałacem burbońskim rozlokowany został batalion 64 pułku piechoty.

Podczas manifestacji przed ministerstwem marynarki potłuczono wiele szyb na pierwszym piętrze budynku.

Dymisja gabinetu

była niezbędną dla uspokojenia tłumów

Paryż, 8. 2. (Pat). Wypadki, poprzedzające dymisję gabinetu Daladiera miały przebieg następujący:

Wydarzenia ostatniej nocy miały prawie natychmiastowy oddźwięk. Od wczesnego ranka premier Daladier konferował kolejno z przewodniczącym senatu i izby deputowanych. Obaj przewodniczący po rozmowie z premierem udali się do prezydenta republiki. Wszyscy doszli do przekonania, że W OBECNYCH OKOLICZNOŚCIACH DYMISJA GABINETU BYŁABY NIEZBĘDNE DLA USPOKOJENIA TŁUMÓW.

Premier ponadto odbył konferencję z przywódcami dwóch najpoważniejszych grup większości w izbie, mianowicie z Herriotem, jako przedstawicielem radykałów i

Blumem oraz Frossardem, jako przedstawicielami socjalistów Sflo. W czasie tej rozmowy przeważało również to samo zdanie co do podania się do dymisji premiera Daladiera.

Po kilku rozmowach z ministrem spraw wewn. Frottem, który przyłączył się do tego zdania, premier Daladier postanowił natychmiast złożyć dymisję w ręce prezydenta republiki.

O godz. 13.30 premier udał się do pałacu Elizejskiego, celem powiadomienia o tem prezydenta Lebrun. Po powrocie na Quai d'Orsay o godz. 14 Daladier zapoznał przed stawicieli prasy ze swoim postanowieniem, które było wynikiem jedynie chęci uniknięcia rozlewu krwi.

Krwawe demonstracje na placach Opéry, Zgody, Giełdy i Magdaleny

bezpośrednim powodem upadku Daladiera

Paryż, 8. 2. (Pat). Bezpośrednim powodem ustąpienia rządu premiera Daladiera były MANIFESTACJE, JAKIE SIĘ WCZORAJ POWTÓRZYŁY NA PLACACH OPERY, MAGDALENY I PLACU ZGODY.

Około godz. 14 na bulwarach nastąpiło starcie między demonstrantami a policją. Manifestanci nie usłuchali wezwania policji do rozejścia się, wobec czego nastąpiła wymiana strzałów. W wyniku strzelaniny 4 osoby zostały ranne.

Do wielkich zaburzeń doszło NA PLACU GIEŁDY. Pod wpływem oburzenia agencji giełdowej rzucili się na 8 policjantów, usuwając ich siłą z przed gmachu giełdy.

O godz. 13 proklamowano na giełdzie 1-minutowe milczenie na znak żałoby po zabitych wczoraj ofiarach manifestacji. Bezpośrednio potem odbyła się manifestacja, przyczem demonstranci wznosili okrzyki „Precz z rządem zabójców!”.

Paryż, 8. 2. (Pat). W ciągu wczorajszego popołudnia aż do wieczora odbywały się na placu Zgody i na ulicy Royal manifestacje, w których brali udział członkowie różnych ugrupowań politycznych, przede wszystkim zaś młodzież uniwersytecka. Co chwila dawały się słyszeć okrzyki „Precz z mordercami!”. Gwardja kilka razy szarżowała w tłum z obnażonymi szablami. Wiele jest rannych. Manifestanci na szarżę odpowiadali gradem kamieniami.

Około godz. 18 zapanował stosunkowy spokój, ale już w chwili potem zepchnięci na ulicę Royal manifestanci zajęli jezdnię, na której poczęto budować barykady, o które rozbiły się atakujące tłum patroli policyjne. Manifestanci dobiegali do koni, z których spadali jeźdźcy, zabierali siodła i uprząż i podpalali to wszystko. W starciu zostało rannych wiele osób.

O godz. 17 uformował się wielki pochód.

Demonstranci w zwartych szeregach trzymając się za ręce, szli aż do bulwarów. Na czele pochodu szedł chorąży, niosący sztandar o barwach państwowych. Ze śpiewem Marsyljanki manifestanci obchodzili

Jedynie rząd jedności narodowej może uratować Francję przed chaosem rewolucji

Paryż, 8. 2. (Pat). Deputowani Paryża i radni miejscy odbyli wczoraj posiedzenie, na którym postanowiono wysłać do prezydenta republiki delegację z prośbą, aby utworzył rząd jedności narodowej, zbudowany ponad partiami politycznymi.

Ze względu na powagę okoliczności zda-

je się być niewątpliwem, że prezydent republiki będzie starał się jak najszybciej rozpubliki będzie starał się jak najszybciej rozwiązać kryzys ministerjalny. W kołach politycznych uważają, że logika domaga się, aby dla uspokojenia umysłów stworzono rząd jedności narodowej, o ile możliwości

rządu, będącego zdala od waśni partyjnych i grupującego w swoim łonie przedstawicieli najważniejszych partii rządowych pod kierownictwem szefa, którego autorytet byłby uznany przez cały kraj, jak np. byłego prezydenta Doumergue lub przewodniczącego senatu Jeanneneya.

Minister Pieracki o „Słowie Pomorskim” Wyjaśnienia w Komisji senackiej

(o) Warszawa, 9. 2 (tel. wł.) Pan Minister Spraw Wewnętrznych Pieracki na komisji budżetowej Senatu wygłosił przemówienie, w którym m. in. poruszył sprawę zdemolowania „Słowa Pomorskiego” w Toruniu:

„Chciałbym, ażeby wspólnie zenną komisja tę rzecz przeanalizowała, nie tylko pod względem prawnym, ale także z punktu widzenia ideologicznego, co tutaj niewątpliwie odegrało zasadniczą rolę. Jeżeli pewną grupę obywateli w prasie się zohydza, jeżeli robi się wycieczki przeciwko autorytetowi Marszałka Piłsudskiego, jeżeli atakuje się Głowę Państwa i wybitnych działaczy — jasną jest sprawą, że są to rzeczy niedopuszczalne. Tego ro-

dzaju metody muszą być niejednokrotnie bardzo ostro karane przez władze administracyjne, bo jeżeli one tego niedopatrzą może to wywołać pewne zadrażnienia psychiczne, które potem mogą pociągnąć za sobą poważne skutki.

W Toruniu grupa 25 — 30 ludzi w podnieceniu powybiła szyby a na drugi dzień prezes Zw. Strzeleckiego oświadczył władzom że to byli strzelcy i prosił o pociągnięcie ich do odpowiedzialności. Ponieważ nie wskazał nazwisk, prokurator musiał wdrożyć indywidualne dochodzenia. Te dochodzenia trwają. Ta strona niema zamiaru ukrywać czegokolwiek, a taksamo władze administracyjne nie mają tego zamiaru.

B. prezydent G. Doumergue przyjął misję tworzenia gabinetu

Paryż, 8. 2. (Pat). Na skutek prośby wielu wybitnych osób ze świata politycznego m. in. przewodniczącego senatu Jeanneneya i przewodniczącego izby deputowanych Bouissona był prezydent Doumergue przyjął misję utworzenia rządu. Doumergue zastrzegł sobie jednak postawienie pewnych warunków.

Były prezydent Doumergue przyjeżdża dziś rano do Paryża.

Rozwiązanie parlamentu warunkiem nowego premiera

Paryż, 8. 2. (Tel. wł.). Agencja Havasa dowiadyuje się, że zdaniem kół miarodajnych Doumergue podejmie się utworzenia rządu pod warunkiem, iż będzie mógł rozwiązać izby i rozisać nowe wybory, gdyby tego zasła potrzeba.

Od „Saisonstaatu” do mocarstwa

Wynik mądrej i przewidującej pracy

Przemówienie ministra spr. zagr. p. Becka w senackiej Komisji Spraw Zagranicznych dało nie tylko pełny obraz sytuacji Polski w stosunku do świata zewnętrznego; ze słów bowiem p. Becka można ponadto wysnuć pogląd na rolę, jaką Polska obecnie odgrywa w Europie.

Ażeby sobie tę rolę uświadomić, warto conąć się myślą w niedalekie — ale jakże już odległe czasy. Ledwo dziewięć lat minęło od chwili „Locarna”, kiedy to Polska w koncercie mocarstw europejskich odgrywać musiała upokarzającą i smutną rolę „piątego koła u wozu”, kiedy musiała — dosłownie: musiała z uśmiechem na ustach godzić się na wszystkie decyzje, które podejmowali moiżni tego świata, bo... kłóży się tam liczył z ówczesnym ministrem spraw zagr., jako reprezentantem państwa „nowego” i „młodego”, a w dodatku okrzykanego jako t. zw. „Saisonstaat”.

Od tego czasu — jakąż zasadniczą zmianą!

Wtedy zawsze ktoś przeinawiał „w naszym imieniu”; wtedy nas „zastępowano” i klepano protekcyjnie po ramieniu; wtedy byliśmy — jak to w Berlinie ze złośliwą ironią mówiono — „das Sorgenkind” Europy; wtedy dawano nam przyacielskie rady, byśmy grzecznie przyjmowali wszelakie decyzje; wtedy mógł każdy używać sobie w Genewie na „skarżach” i „zażaleniach”, od Lloyd’a George’a począwszy, a na podróżujących reporterach kończąc, — każdy mógł bezkarnie pisać artykuły, broszury, książki oczerniające Polskę i „ostrzegające” przed nią Europę. Wtedy byliśmy jako państwo w pozycji zaledwie — obronnej. A dziś?

Dziś słowa polskiego ministra spr. zagranicznych wygłoszone w Warszawie obiegają świat cały i są zarówno oczekiwane jak i słuchane jako pierwszorzędne zdarzenie w polityce europejskiej. Dziś od nas jest wyraz poglądów państwa, które na Wschodzie Europy stało się mocarstwem, — państwa, które już nie chowa się pod „skrzydła protektorskie”, nie czeka, by je ktoś z opresyj wyciągał, nie prosi, by je „zastępowano”, — państwa, które samo bez niczyjej pomocy ustaliło pokojowy stosunek do swych sąsiadów, — państwa, które szandar idei pokoju dźwignęło wysoko i stało się tej idei niezłomnym i dla wszystkich widomym chorązym.

Czemu przypisać tę tak gruntowną przemianę w przeciągu czasu tak krótkiego, bo nawet nie obejmującego dziesięciu lat?

My w Polsce uświadomiamy sobie dobrze przyczyny tej ewolucji, bo od osmiu lat jesteśmy świadkami planowej i systematycznej, mądrej i przewidującej akcji, zmierzającej do normalizacji naszych wewnętrznych stosunków społecz-

nych i gospodarczych, — akcji, której widomymi rezultatami są właśnie: narastanie powagi Polski w świecie, krzepnięcie siły państwa, zdobywanie przez państwo coraz silniejszej pozycji w koncercie mocarstw.

Marszałek Piłsudski jest nie tylko wskrzesicielem naszej Niepodległości, ale również i tą siłą, która po kilku pierwszych latach naszego państwowego bytu sprowadziła społeczeństwo z dawnej fałszywej drogi, przekreśliła działanie szkodników i pchnęła Polskę na te tory, które doprowadziły wreszcie do mocarstwowej jej znaczenia w Europie.

Pozatem zaś Polsce dzisiejszej wolno i to powiedzieć, światu, że jest ona opoką idei pokojowej, ale jednocześnie jest opancerzona przeciw każdemu, kto by pokusił się o znaczenie spokoju na naszych

granicach. Mamy doskonale zorganizowaną siłę zbrojną, którą traktujemy jako instrument pokoju, a nie agresji, — i jako główną gwarancję nienaruszalności naszych granic.

Świadomość tego stanu rzeczy i tej roli, jaką pełni Polska, objęła świat cały. Liczą się z tem zarówno sąsiedzi, jak nasi sprzymierzeńcy.

Przedewszystkiem jednak wie o tem samo społeczeństwo polskie, zwłaszcza na Pomorzu. Świadomość, że jako państwo jesteśmy dziś siłą, nie tylko nie potrzebującą niczyjej obcej „pomocy”, ale decydującą o układaniu się stosunków w Europie i w świecie, daje każdemu państwu wo myślącemu obywatelowi zarówno powód do słusznej dumy, jak otuchę i bodźca do pracy nad dalszym umacnianiem Państwa nawewnątrz i nazewnątrz.

Odgłosy w Berlinie po mowie min. Becka

Znamienne uwagi prasy o stosunkach polsko-sowieckich

Cała prasa niemiecka podaje na naczelnych miejscach przemówienie ministra Becka. Szereg wielkich dzienników zaopatruje przemówienie w obszernie komentarze.

„Deutsche Allg. Ztg.” podkreśla, że minister Beck przedstawił dokładnie i ściśle ogólny zarys polityki zagranicznej Polski.

Uwagi min. Becka o stosunkach polsko-niemieckich nie są aktem taniej uprzejmości, lecz wynikiem praktycznej współpracy, która powstała pomiędzy Warszawą a Berlinem i Gdańskiem od chwili dościsła do rzą-

du Hitlera. Bilans ten — kończy „Deutsche Allg. Ztg.” — powinien być zrozumiany przede wszystkim w Paryżu.

„Lokal Anzeiger” zwraca uwagę, że minister Beck przeciwstawił Lidze Narodów pakt nieagresji z Niemcami i Związkiem Sowieckim, które to układy zawarte zostały poza instancjami międzynarodowymi.

Z punktu widzenia Niemiec można tylko ocenić korzystne odprężenie stosunków polsko-sowieckich. Pismo wyraża nadzieję, że oczyszczenie stosunków we wschodniej części Europy oddziałają również przychylnie

Zaden proletarijusz nie ruszy palcem w walce przeciwko Traktatowi Wersalskiemu

Jeden z wybitnych kierowników egzekutywy moskiewskiej międzynarodówki Manuiskij, w przemówieniu, wygłoszonym na kongresie partyjnym, ostro zaatakował Niemcy, Japonię i Anglię, jako „podżegaczy do wojny antysowieckiej”. Mówca zwrócił uwagę na zbrojenia Niemiec, zaznaczając, że Rzesza może wystawić milionową armię. Niemcy zamiast krucjaty antysowieckiej, osiągnęły zbliżenie między Związkiem Sowieckim a Polską i Francją. „Zaden proletarijusz na świecie nie ruszy palcem, aby pomagać faszystowskiemu Niemcom w walce przeciwko Traktatowi Wersalskiemu”, zaznaczył Manuiskij.

Przechodząc do zagadnienia rewolucji światowej, mówca oświadczył, że komuniści w większości krajów nie opanowali dotychczas klas robotniczych. Partie komunistyczne, poza Związkiem Sowieckim liczą 860.000 członków, z czego 416.000 przypada na region sowiecki w Chinach.

5 milionów na budowę tanich mieszkań robotniczych

Komitet ekonomiczny Rady Ministrów postanowił podjęcie specjalnej akcji budowy mieszkań robotniczych w ramach tegorocznej kampanji budowlano-mieszkaniowej. Akcja ta dotyczyć ma budowy domów o mieszkaniach pierwszej potrzeby, przeznaczonych dla ludności mniej zamożnej, t. zn. robotników oraz rzemieślników i pracowników umysłowych, których dochód miesięczny nie przekracza 250 zł.

Na finansowanie budowy domów o mieszkaniach tego rodzaju przeznaczone będą środki, przewidziane na kredytowanie budownictwa mieszkaniowego w planie robót na rok 1934 Funduszu Pracy oraz Funduszu Inwestycyjnego w łącznej sumie około 5 milj. zł.

Celem wykonania tej akcji powołana będzie specjalna spółka z ograniczoną odpowiedzialnością o kapitale zakładowym 500.000 zł. Do

spółki w charakterze udziałowców wejdzie Bank Gospodarstwa Krajowego, Fundusz Pracy; za zgodą ministra skarbu mogą wejść do tej spółki i inne instytucje państwowe.

Kredyty, przeznaczone na finansowanie budownictwa mieszkaniowego pierwszej potrzeby udzielane będą jedynie na budowę domów: 1) jednorodzinnych, 2) jednorodzinno-zbiorowych.

Maksymalny kredyt na budowę domu nie może przekraczać sumy, uzyskanej z przemnożenia zł. 5 tysięcy, względnie 4 tys. przez liczbę mieszkań w tym domu, jak również w żadnym wypadku nie może przekraczać 80 proc. kosztów budowy domu łącznie z gruntem. Oprocentowanie kredytów wynosić będzie 2 proc. w stosunku rocznym.

na stosunki pomiędzy Niemcami i Sowieciami.

„Berliner Tageblatt” uwypukla ustęp mowy, dotyczący Związku Sowieckiego tytułem: „Kontakt z Unją Sowiecką” i zwraca uwagę na aluzję ministra co do bliskiej podróży do Moskwy. Część mowy, dotycząca Ligi, zaopatruje dziennik tytułem: „Rezerwa w stosunku do Ligi”. Bardzo interesujące były wywody — pisze dziennik — z których wynika, że minister Beck raczej się odsunął, niż przyznał do Ligi Narodów. Dziennik przywiązuje dużą wagę do słów ministra, o rozluźnieniu węzłów, łączących grupę większych państw i o znaczeniu, które przywiązuje Polska do bezpośrednich stosunków pomiędzy państwami.

„Der Tag” podkreśla, że Niemcy przywiązują znaczenie do przyjaznego rozwoju stosunków polsko-sowieckich i widzą w tem swój specjalny interes Rzeszy, aby podróż polskiego ministra spraw zagranicznych do Moskwy służyła również rozwojowi prawdziwego pokoju. Dziennik wyraża przekonanie, że nowa droga w stosunkach polsko-niemieckich przyczyni się bardziej do ustalenia pokoju i stworzy szybciej podatny grunt do gospodarczej rozbudowy, niż długoletnie rokowania w Genewie.

Dar P. Prezydenta Rzplitej na Fundusz Szkolnictwa

Z okazji imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej członkowie domu cywilnego i wojskowego Pana Prezydenta złożyli do Jego dyspozycji sumę 500 zł. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przeznaczył tę sumę na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Nowi członkowie naczelnej Rady Adwokackiej

P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował członkami Naczelnej Rady Adwokackiej na miejsce członków, którzy ustąpili z adwokatury wskutek przejścia do notariatu, bądź zmarli, następujących adwokatów: p. Aleksandra Margolisa w Warszawie; p. Włodzimierza Krzymińskiego w Katowicach; p. Wojciecha Żytkiewskiego w Katowicach; p. Stanisława Golichowskiego w Poznaniu; p. Stefana Osmólskiego w Poznaniu i p. Juliana Szychowskiego w Grudziądzu.

Podatek od dodatku mieszkaniowego pracowników samorządowych

W związku ze zmianą w uposażeniach funkcjonariuszów państwowych i obliczaniem uposażenia funkcjonariuszów samorządowych, ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu wyjaśniło, że od 1 lutego r. b., do którego to terminu odroczone został pobór podatku dochodowego od dodatku mieszkaniowego funkcjonariuszów państwowych i samorządowych — dodatek mieszkaniowy, wypłacany członkom zarządów i pracownikom związków samorządowych podlega podatkowi dochodowemu na zasadach ogólnych i winien być włączony do podstawy wymiaru tego podatku.

Historja o niedźwiedziach

Mówi przysłowie, że niedźwiedź, kiedy mu na nos spadnie lekka gałązka, irytuje się i mruczy ze złości, — kiedy go jednak w łeb zdzieli twardy, sękaty konar... skula się w sobie i milczkiem umyka.

Sądząc z zewnętrznych, wyraźnych objawów, pp. pomorscy prasowcy „narodowi” wiodcześnie niedość dotkliwie odczuli i lekce sobie wzięli gałązkę, jaka im przed tygodniem spadła na nos... Po niewiele bowiem chwilach bladości strachu i gorzkiego przeżywania złości, zaczynają znów pomrukiwać i usiłują tę swoją tępą i głuchą irytację nawet wyładowywać na zewnątrz. Nie śmiejąc zaczepić faktu, iż to, co się im w Toruniu przytrafiło, było odruchem naturalnej reakcji społecznej przeciw zbyt już długo tolerowanym prowokacjom „narodowej” prasy, — pp. endeccy redaktorzy usiłują teraz dać folię niewczesnym dąsom na wydaną przed kilku dniami odezwę Pomorskiej Wojewódzkiej Rady BBWR.

Dlaczego właśnie na nią? — Dlatego, że odezwa ta, piętnując niegodziwe i wywrotowe „metody” prasy „narodowej”, apeluje w imię spokoju społecznego do uczciwej części Stronnictwa Narodowego na Pomorzu, by swoją postawą zmusiła naczelny organ

swego stronnictwa do zaprzestania tego rodzaju „działalności”, godzącej w interes państwowy i narodowy.

To właśnie irytuje najbardziej pp. prasowców „narodowych”. Wiedzą bowiem, że obywatelskim poczuciem dyktowany apel Rady B. B. W. R. nie pozostał bez echa, wywołując rzeczywisty oddźwięk tam, skąd się pp. „narodowi” dziennikarze spodziewali czegoś wręcz odwrotnego, bo... moralnego poparcia.

To spodziewane „poparcie moralne”... jakoś nie przyszło. Przeciwnie: — mnożą się przykłady i dowody na to, iż należyty pogląd na destrukcyjne działanie „narodowej” prasy nie jest bynajmniej „rzadkością” wśród poważniejszego i uczciwego czynika społecznego na Pomorzu bez względu na polityczne przekonania jednostek, które ten pogląd wypowiadają. Co więcej: — okazuje się nawet, że ten właściwy pogląd bynajmniej nie jest na Pomorzu „nowością”, aczkolwiek upierw różnymi środkami partyjnego terroru był w łonie pomorskiego Str. Narodo-

wego zajadle dławiony i tłumiony...

Będzie czas także o tem pomówić coś niecoś.

Narazie zaś niechby nam wolno było stwierdzić jeden znamieny fakt: — ten mianowicie, że pp. endeccy prasowcy, pomrukując ze złości przeciw apelowi Rady BBWR, pośrednio złościzną się równocześnie przeciw uczciwej opinii własnego stronnictwa.

Wniosek zaś z tego faktu jest taki, że kiedy uczciwa opinia ich własnego obozu w jakimś momencie będzie już miała dość tych „metod”, jakie uprawiają niepoprawni pp. redaktorowie „narodowi”, — wówczas tym panom może się zdarzyć właśnie taka historia, o jakiej mówi druga część przytoczonego przysłowia.

Niechże więc pp. prasowcy endeccy próbują teraz na odmianę potrząść drzewem własnego „narodowego” obozu. Byle mocno i byle ze złością. Tem rychlej może oderwie się od niego jakiś twardy a sękaty konar, boleśnie trafiając prosto w nos tych, co teraz mruczą. Wówczas przynajmniej w całej pełni uwiódczą się jeszcze jedna historia o niedźwiedziach. Mianowicie o t. zw. „niedźwiedziej przyszłości”.

Chmury nad Francją

Szarże gwardji republikańskiej na barykady i manifestantów

We wtorek, podczas gdy w parlamencie paryskim posłowie obrzucali się gradem obelg, prawica krzyczała pod adresem premiera „Morderca” za rozkaz strzelania do demonstrantów, a komuniści wrzeszczeli „Niech żyją Sowiety”, na ulicach Paryża doszło do krwawych manifestacji.

Pierwsze starcie pomiędzy manifestantami a policją nastąpiło na pl. Zgody. Manifestanci obrzucili kamieniami agentów policyjnych. Dokonano wielu aresztowań.

W tym samym czasie na skwerze St. Jacques manifestowała grupa około 400 komunistów, usiłująca przedostać się na plac przed ratuszem oraz 2000 członków organizacji Ognistej Księży, który przerwał kordon policji, a następnie wraz z kombatanami ruszył do pochodu, liczącego 6000 głów.

Jednocześnie inna grupa młodzieży tzw. „Jennesse Patriote” steroryzowała pasażerów 3 autobusów i przewróciwszy wóz, urządziła z nich barykadę.

Podczas gdy przed parlamentem policja szarżowała na tłum i dokonywała aresztowań, około obeliska na pl. Zgody podpalał autobus. Tłum zwał się, aby nie dopuścić straży ogniowej. O godz. 19,15 doszło do nowych starć między manifestantami a policją. W chwilę potem, grupa manifestantów przerwała grupę policjantów na moście Zgody, przedostając się przed gmach Izby.

„Precz ze złodziejami”

Demonstranci wznosili okrzyki „Do dymalsi”, „Precz ze złodziejami”, wiwatując jednocześnie na cześć dymisjonowanego prefekta Chiappe. Agenci policyjni i tu rozproszyli manifestantów.

W tym samym czasie doszło do poważniejszych zajść na bulwarze Sebastopolskim i na ul. Rivoli. Manifestanci odepchnięci od placu ratuszowego potłukli na tych ulicach szyldy świetlne, powodując krótkie spieć. Na rogu ul. Rivoli i St. Denis doszło do poważniejszej utarczki. Gwardja republikańska szarżowała, odpięrając manifestantów.

Około godz. 11,40 manifestanci, zebrani na pl. Zgody, przyjęli groźną postawę. Po kilku ostrzeżeniach gwardja republikańska dokonała szarży z obnażeniem szabli. Jednocześnie straż ogniowa zaczęła rozprasać tłum zapomocą sikawek. Manifestanci, wycofując się, rzucali petardy przed cwałującymi oddziałami gwardji. Zjawili się pierwsze ambulanse, które przewiozły rannych na punkty opatrunkowe. Z kilku stron

posypały się strzały rewolwerowe. Tłum zaczął rzucać kamienie na gwardję republikańską.

Plonące drzewa w Tuilleries

W ogrodzie Tuilleryjskim łamano drzewa i podpalało je. Na ul. Rivoli przewrócono szereg latarni i drzew oraz ławek ulicznych, które rzucano na środek jezdni. Rzucono również odłamki szkła. Wszystkie drogi, prowadzące do pałacu burbońskiego są broniące przez policję i gwardję. U wejścia na mosty stoją autokary, poza którymi skupiają się liczni policjanci. Również w ogrodzie tuilleryjskim skonsyguowano znaczne oddziały policji. Automobile straży ogniowej stoją gotowe do odjazdu.

Posłowie pod ochroną

Po zakończeniu obrad parlamentu pałac Burboński otoczony był ze wszystkich

stron manifestantami. Posłowie oraz publiczność przebywająca w gmachu wyszli boczną bramą. Strażacy ustawili sikawki w sąsiedniej ulicy, wiodącej do pałacu prezydenta, celem interwencji, gdyby zaszła tego potrzeba.

Według niesprawdzonych pogłosek, w czasie manifestacji zabitych zostało ogółem 7 osób, a 400 odniosło rany.

Na prowincji

Również i z prowincji donoszą, że w licznych miastach odbyły się gwałtowne demonstracje. W Caen organizacje prawicowe przeszły przez ulice miasteczka, wznosząc okrzyki przeciwko rządowi. Organizacje socjalistyczne kontrmanifestowały dzięki skutecznej interwencji policji nie doszło do starć między obu grupami. O manifestacjach donoszą również z Ljonu, Rouen i Lille.



Zjazd delegatów Związku Cechów Piekarskich

W dniu 2 i 3 bm. obradował w Warszawie zjazd delegatów zarządu związku cechów piekarskich Rzeczypospolitej Polskiej. Zjazd omawiał cały szereg spraw zawodowo-organizacyjnych, dotyczących zawodu piekarskiego. Zjazd m. in. stwierdził konieczność zaostreżenia walki z nielegalnymi warsztatami piekarskimi, stworzenia przymusowej organizacji oraz postanowiono wydać cenniki orientacyjne pieczywa dla piekarzy w małych miasteczkach.

Zjazd wysłał depesze z okazji uchwalenia przez Sejm nowej Konstytucji do Pana Prezydenta Rzplitej, Marszałka Józefa Piłsudskiego i p. prezesa Rady Ministrów Janusza Jędrzejewicza oraz do ministra Przemysłu i Handlu dr. Zarzyckiego za otoczenie rzemiosła swą opieką.

40 osób zginęło pod lawiną na Korsyce

Wskutek gwałtownych opadów śnieżnych na Korsyce została przerwana komunikacja kolejowa i samochodowa. W miejscowości Ortiporio lawina śnieżna zburzyła szereg domów. Liczba zabitych wynosi 40 osób. W miejscowości Vizzavona lawina zasypała dom, w którym znajdowało się 9 osób. Na pomoc zasypanym wyruszyła drużyna narciarska.

Radioaparaty zamiast zegarków w fabrykach szwajcarskich

Z początkiem br. było zarejestrowanych w Szwajcarii 300.051 radjoodbiorników, czyli niemal 7000 więcej niż przed rokiem. Jest to związane z silnym wzrostem przemysłu radiowego w Szwajcarii, na który przerzuciło się wiele fabryk zegarków. Zaznaczyć należy, iż w Szwajcarii używane są niemal wyłącznie aparaty lampowe.



Dymisjonowany naczelnik policji paryskiej Chiappe i jego następca Bonnetoy-Sibour. Zdjęcie to zostało dokonane przed kilku miesiącami w Wersalu, gdy obaj naczelnicy dalecy byli jeszcze od rywalizacji.

Do czynnej współpracy dla dobra Państwa

Deklaracja nowego stronnictwa potępia akcję burzycielską partji opozycyjnych

Nowe stronnictwo, które powstało po rozłamie w Chrześcijańskiej Demokracji, pod nazwą Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społeczne ogłosiło deklarację, w której m. in. czytamy:

„W poczuciu obowiązku obywatelskiego oraz świadomości odpowiedzialności za przyszłe losy Narodu i Państwa, winniśmy dążyć do wytworzenia, ogarniającego wszy-

stkie dziedziny życia prądu ideowego, który źródła swoje będzie miał w wiecznej i niezbitnej nauce Kościoła katolickiego.

Dotychczasowa działalność naszych stronnictw opozycyjnych, poprzestających przeważnie na negacji, niejednokrotnie hamuje normalny bieg prac państwowych przez swoje uchylanie się od wszelkiej współpracy nawet w tym wypadku, gdy dobro po-

spolite tego wymaga. Wywołuje to zrozumiałe sprzeciw tej umiarkowanej większości społeczeństwa, która w zrozumieniu swego obowiązku obywatelskiego pragnie bez względu na przekonania polityczne czynnie współpracować przy budowie naszego Państwa.

Wykorzystywanie przez stronnictwa opozycyjne nurtujących w masach niezadowolonych w chwilach tak ciężkiego kryzysu, a tem bardziej ich pogłębianie i wpajanie w opinię przeświadczenia, że istniejące trudności gospodarcze są wynikiem li tylko błędnej polityki Rządu i że z jego upadkiem sytuacja uległaby natychmiast poprawie, uważamy za rzecz niedopuszczalną. Tę bowiem rodzaju walkę z Rządem w sytuacji, jaką obecnie przeżywamy, łatwo zamienić się może w walkę z Państwem.

Rozumiemy w pełni potrzebę silnej władzy państwowej, ale stwierdzamy jednocześnie konieczność współdziałania z nią czynnika obywatelskiego dla normalnego rozwoju Państwa.

Mniemamy jednak, iż nawet błędy Rządu nie mogą w żadnym razie usprawiedliwiać usuwania się od pracy państwowej. Nie uznajemy również bezpłodnej opozycji dla opozycji.

Nasze ustosunkowanie się do Rządu w każdym konkretnym wypadku będzie wynikało z założeń wyłącznie rzeczowych i programowych. Pamiętać bowiem musimy, że nawet w walce partyjnej łączyć nas musi troska o byt Państwa i przyszłość Narodu.

Widząc z bólem, że mimo wysiłków ludzi świadomych powyższego stanu rzeczy w ramach dzisiejszych stronnictw opozycyjnych nie istnieje możliwość urzeczywistnienia powyższych wskazań samienia obywatelskiego, stanęliśmy przed koniecznością stworzenia nowego, na zdrowych fundamentach opartego ruchu.”

Kredyty dla rzemiosła

Dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego zawiadomiła Związek Izb Rzemieślniczych, iż na mocy jej uchwały prolanguje się kredyty dyskontowe na cele pomocy dla rzemiosła, udzielone instytucjom kredytu społecznego, na okres dalszych 6 miesięcy za wpłatą 25 proc. sumy długu.

Polsko-angielskie porozumienie węglowe

Przemysłowcy węglowi z Essen obserwują z wielkim zainteresowaniem konkurencję polsko-angielską na polu węglowym. W kołach tych przypuszczają, że w razie dojścia do skutku porozumienia polsko-angielskiego, na rynkach nastąpi zwyżka cen, przyczem i dla eksportu niemieckiego otworzyłyby się w tym wypadku lepsze widoki.

Traktat handlowy ze Szwajcarią

Rokowania o zawarcie nowego traktatu handlowego zostały zakończone. Nowy traktat został już podpisany w Bernie przez tamtejszego posła polskiego Modzelewskiego. Nowy traktat uregulował sprawy stawek celnych konwencyjnych oraz wzajemnych kontyngentów przywozowych.

7 milionów bezrobotnych w Niemczech

Saarecki dziennik socjalistyczny „Deutsche Freiheit” informuje, że ilość bezrobotnych w Niemczech ostatnio bardzo silnie wzrosła i wynosi obecnie przeszło 7 milionów. Zdaniem dziennika oficjalne statystyki bezrobocia w Niemczech są fałszowane i zawierają roztępienie zmniejszone cyfry.

DARLING GUM... Jedyna PREZERW. KOŁORU MIEBISKIEGO

200 ognisk młodzieży pracującej

5 tysięcy obiadów dziennie

Organizacja Młodzieży Pracującej, powołana przed rokiem do życia skupia obecnie już około 10,000 członków, zgrupowanych na terenie całej Polski w blisko 200 ogniskach. Do O. M. P. przyjmowana jest młodzież robotnicza w wieku od lat 14 do 18, pracująca i niezatrudniona, grupująca się w ogniskach (świetlicach) na podstawie przyjaźni osobistej. Zasadniczym warunkiem należenia do organizacji jest deklaracja, że każdy członek OMP'u musi brać udział w t. zw. kołach prac realizacyjnych.

Prace OMP'u podzielone są na działy: 1) wychowania obywatelskiego (koła nauki dla analfabetów, języków obcych, śpiewaczych, bibliotecznych, muzycznych, teatralnych itp. 2)

wychowania fizycznego (koła sportowych, gimnastycznych). 3) szkolenia zawodowego (warsztaty stolarskie, modelarskie, szewskie, intro-ligatorskie). Poza temi pracami, odbywają się w świetlicach systematyczne wykłady, referaty i dyskusje. Warunki materialne, w jakich znajdują się wielu członków OMP'u zmusiły zarząd organizacji do prowadzenia akcji dożywiania. W okresie zimowym wydawano do 5.000 obiadów dziennie.

Na czele zarządu głównego OMP'u stoi plk. Jur-Gorzechowski, poseł Idzikowski, pos. Małdeyski, pos. Sowieński. Prezesem Wydziału Wykonawczego jest nac. Małdecki.

Bezdziętne Niemki na czarnej liście

płacić będą osobne podatki

Okręgowy przywódca Frontu Pracy w Hanowerze zapowiedział wprowadzenie niebawem specjalnego podatku dla bezdziętnych kobiet w Niemczech, bez względu na to, czy bezdziętność jest dobrowolna czy też wynikiem defektu lub choroby.

Specjalny ten podatek będzie przeznaczony dla kobiet „które rodzą dzieci dla państwa”. Kobiety bezdziętne, nie spełniające swego

obowiązku „Odrodzenia Rzeszy” będą umieszczone na czarnej liście, która zostanie podana do publicznej wiadomości. Na czarnej liście znajdą się również wszystkie panny, które utrzymują znajomości z Żydami lub osobami żydowskiego pochodzenia, oraz wszyscy Niemcy zasięgający porady u adwokatów żydowskich.

Świat w zdarzeniach

W kilku wierszach Homunculus nie narodzi się w retorcji

Chemia bezsilna wobec cudów natury

Do Odessy zawinął statek amerykański „Excelsior”, który zapoczątkował stałą komunikację na linii New York—Odessa.

W Rzymie odbył się proces przeciw członkom organizacji antyfaszystowskiej „Neo-gwelfów” pracujących na terenie młodzieży katolickiej.

Rząd etiopski udzielił zezwolenia na osiedlenie się w Etiopii 1000 Żydów emigrantów niemieckich.

Posel litewski w Rydze nabył na wystawie sztuki polskiej obraz Jamontta p. n. „Uliczka w Wilnie”.

W Berlinie rozpoczęła się konferencja przedstawicieli 10-ciu krajów wierzyckich, które podpisały umowę o niewycyfowaniu niemieckich pożyczek zagranicznych.

W Dyneburgu odbył się występ gościnny Hanka Ordonówny. Artystce zgotowano gorącą owację.

Prawo mianowania i zwalniania ze służby urzędników państwowych przechodzi w Prusach na kanclerza Hitlera oraz rząd pruski.

W Payerbach (Austria) 4 wagony oderwały się od lokomotywy i wpadły na pociąg. 25-u pasażerów odniosło rany.

Dług armii japońskiej wobec zarządu kolei wschodnio-chińskiej wynosi 21 milionów rubli.

Liczba bezrobotnych w Anglii na dzień 22 stycznia br. wynosiła 2.389.068 osób, czyli o 164.989 osób więcej niż 18 grudnia r. ub.

W Budapeszcie zmarła w 35 roku życia najpiękniejsza węgierska artystka filmu niemiego Judyta Bojda.

Rząd rumuński opracował reformę samorządu, która ma być przedłożona w najbliższym czasie parlamentowi.

Uśmiechniesz się

Franuś ogląda w ogrodzie zoologicznym zebra. Nagle zwraca się do matki:

— Mamusi, czy, ten konik nosi kostium kąpielowy?

Jednego z bogatych bankierów zapytał ktoś o zdrowie córki, która przeszła operację.

— Dziękuję, lepiej, — odpowiada bankier — tylko są jeszcze pewne komplikacje.

— Jakże?

— Córka zakochała się w chirurgu.

Trzysta lat temu uczniowie Paracelsusa wypowiadali głośno przekonanie, iż jest rzeczą zupełnie możliwą stworzyć ze składników nieorganicznych człowieka, homunculusa. Homunculus narodzi się w retorcji alchemika! — nie tylko wierzone w to, ale i gotowano, warzono rozmaite przyprawy, z których miał powstać człowiek laboratoryjny.

Dzisiaj, gdy obszary wiedzy sięgnęły daleko wiara w stworzenie człowieka drogą syntezy chemicznej rozwiała się zupełnie i bezpowrotnie.

Znakomity biolog angielski, światowej sławy uczony, Haldane, wyraził przekonanie, iż pewnym jest bodaj, że nigdy, przy największym na-

wet rozwoju biologii, nie uda się wytworzyć sztucznie żywej komórki.

Chemik potrafi wytworzyć w retorcji protoplazmę, podstawę wszelkiego życia organicznego. Ale będzie ona miała jedną wadę: nie będzie żyła.

Jednym z najmniejszych żyjątek jest menada Dallingeri; jednokomórkowe to żyjątko zaledwie dojrzeć można przez mikroskop, gdyż liczy ono trzeczsetną część milimetra w średnicy. Menada Dallingeri, najprymitywniejsze z żyjących stworzeń, liczy w każdej komórce 250 milionów molekuł białkowych. Chemia współczesna jest bezsilna wobec tego cudu natury i żadne jej cuda nie potrafią zbudować żywej komórki.

Ogrzewanie mieszkań zapomocą tapet

Tapety służące do ogrzewania pokoiów wynalezione i zastosowane zostały poraz pierwszy w Anglii. Znajdują się one już w sprzedaży w postaci rolek o szerokości 1 mtr. i grubości 1 mm. Są one sporządzone ze specjalnej masy, nagrzewającej się pod wpływem prądu elektrycznego. Wytwarzane gatunki tapet ogrzewają-

cych nadają się do prądu o sile od 100 do 115 wolt, od 200 do 250 wolt. Przy mniejszej powierzchni tapety wystarczą dla ogrzania jej wyłączenie prądu z przewodników oświetleniowych. Tapety wytrzymują temperaturę do 32—35 stopni.

Zegarek z jednej monety

Sortuna za zegarek Kreugera

Fabryka zegarków Van Cleef et Arpels cieszy się w Paryżu dobrą opinią. Specjalnością fabryki jest wyrób zegarków w kopertach złożonych z jednej monety złotej. Cena ich jest jednak wysoka, Van Cleef żąda za nie 30.000 franków.

Pewien paryżanin nabył taki zegarek u antykwariusza za 6.000 franków. Zegarek był wyrobiony z jednej monety — z funta sterlinga. Nabywca oddał go do zreperowania do Van

Cleefa. Po kilku dniach zjawił się u nabywcy jeden z dyrektorów fabryki i oświadczył, że jest upoważniony do nabycia zegarka za wszelką cenę żadaną i ofiaruje 100.000 franków.

Okazało się, iż zegarek ten był własnością Ivara Kreugera, który zamówił go swojego czasu u Van Cleefa. Otóż jeden z klientów fabryki paryskiej polecił Van Cleefowi odkupić historyczny egzemplarz za wszelką cenę.

Zaczarowany flet osła

Karjera i bankructwo pomysłowego Hiszpana

Miguel Ibarros miał osła. Dopiekala mu nędza w rodzinnej wiosce andaluzyjskiej. Wywędrował więc pewnego pięknego poranka z Hiszpanji ze swym czworonożnym przyjacielem do Paryża. I tu zaczął swoją karierę. I osioł również, gdyż zaczął grać na flecie najweselsze twesty, bostony. Ibarros zaś przy akompaniamencie osłej muzyki pokazywał sztuki prestigitatorskie, manipulując nożami, kulami, talerzami. Wcale dobrze wiodło się pomysłowemu Hiszpanowi, aż wreszcie zaan-

gażował go cyrk. Osioł grający na flecie stanął niemałą atrakcją w programie. Los bywa jednak często złośliwy. Jednemu z widzów coś nie podobało się w produkcjach Ibarresa. Podkradł się niezauważony do osła i wyjął mu flet z pyska. O dziwo! — Fletu nie było, a osioł wciąż grał. Zrobił się skandal i w rezultacie okazało się, iż Ibarres był zręcznym brzechomowcą. Skończyła się jego karjera, gdyż z cyrku wyrzucono go stomotnie na ulicę.

Gdzie, co i jak?

P. Marszałek Piłsudski bawi w Wilnie. Pobyt p. Marszałka ma charakter prywatny.

Minister Michałowski zapowiedział złożenie wniosku do Rady Ministrów o zniesienie sądów doraźnych.

Termin mechanizacji piekarni ma być przedłużony o 3 lata t. j. do 1937 r.

Dnia 11 bm. w szeregu miast odbędą się uroczyste obchody celem uczczenia 14-cj rocznicy powrotu Rzplitej nad Bałtyk.

Wileński oddział żydowski Towarzystwa Krajoznawczego został zawieszony; centrala tego towarzystwa prowadziła działalność antypaństwową.

W Warszawie odbył się uroczysty pogrzeb powstańca — weterana z 1863 r. śp. A. Maciejewskiego.

Wzniesione będą pomniki: gen. Sowińskiego na Woli, mauzoleum w Ostrołęce i w Grochowcu.

W końcu kwietnia przybędzie do Polski na koncerty najlepszy chór węgierski.

W salonach ambasady polskiej w Paryżu odbył się koncert poświęcony twórczości Różyckiego.

W ruchu portowym w Gdyni w r. ub. repressowanych było ogółem 26 bander.

Liczba bezrobotnych w dniu 3 bm. wynosiła ogółem 401,902 osoby.

Na tegoroczne kolonje letnie przybędzie z Niemiec 3 600 dzieci polskich.

Samoloty polskich linii lotniczych „Lot” odbyły w r. 1933 ogółem 6012 lotów, przebywając dystans 1572159 klm.

W szpitalu warszawskim przyszło na świat dziecko, które miało żółdek i kieszki z zewnętrznej strony jamy brzusznej.

gdy przeczytasz

— Tatusiu, czy to prawda, że należy płacić dobrem za zło?

— Tak, moje dziecko.

— No to daj mi, tatusiu, złotego, bo zbiłem twoją fajkę.

— Patrz Matyldo, tyle tu wody! — woła w zachwycie młody małżonko, podróżując okrętem.

— Tak, a przytem widać tylko to, co jest na wierzchu — dodaje jego małżonka.

LOS Z KOLEKTURY „USMIECH FORTUNY”

ANTONI MARCZYŃSKI.

61)

PODPALACZE

— O, nie! Nigdy!
— Kochasz go jeszcze? — Spojrzał na nią z przestraszeniem.

— Nigdy go nie kochałam.
— Więc czemu chcesz go zasłonić przed moją zemstą? Przecież to, co on uczynił było haniebne!

— I zwierzęce...
— I poniżające dla ciebie!

— Ale rozkoszne! Niezapomniane!! Boskie!!

Ruiz Lolez osłupiał... Lili rozprężyła ramiona, pochyliła się lekko wstecz, przeciągnęła się i błogo uśmiechnięta potrzyła w jakiś punkt na suficie. Westchnęła. — Boskie! — Mówiła teraz szeptem. — Był bestją, zgoda. Lecz o ileż więcej powabu mają dzikie odruchy bestji, niż potulność domowego bydła! — Spuściła głowę, musnęła malarza rozbijając niewinnym spojrzeniem...

Ruiz Lolez zerwał się na równe nogi. Potulne bydle domowe?! On?! Jednym susem przebiegł trzy wysokie stopnie i wtargnął na podjume, lecz Lili nie pozwoliła się zaskoczyć; już stała przy stalugach i zanościła się od śmiechu. Potem, gdy garbus popędził ku niej, uskoczyła zręcznie i zaczęła uciekać dokoła podjumu, śmiejąc się nieustannie. Drwiła sobie z pościgu. Zapędzona w którykolwiek kąt ogromnego studio, wymykała się w ostatniej chwili często pod rozkrzyżowanymi rękami garbusa i biegła dalej niedościgniona, zwinna, smukła, roześmiana. Rzekłbyś, sarenka uciekająca przed niezdarnym, ociężałym buldogiem.

Dzika gonitwa przeniosła się na pięterko, na galerijkę, obiegając całe studio dokoła. Tam obecnie dźwięczał srebrzysty śmiech, stamtąd dobiegał tętent małych bosych stóp i odgłosy ciężkich kroków garbusa.

— Nie ujdiesz mi!

— Ha, ha, ha...
Jeszcze kilka okrążeń i odległość pomiędzy modelką a pościgiem zaczęła się kurczyć gwałtownie.

— Mam cię ptaszyno...

— Nigdy! Ha, ha, ha... — Ale śmiech już nie brzmiał tak naturalnie, jak przedtem. W momencie, gdy wyciągnięta dłoń malarza niemal dotykała jej pleców, Lili raptownie skrzyła ku schodom. Napowrót zbiegła na dół, lecz Duiz Lolez zjechał po poręczy i wyrównał dystans. Był teraz uzbrojony w łaskę. Obrócił ją, wysunął zgiętą rączkę przed siebie; w ten sposób niejako przedłużył swoje ramię i swój zasięg. Biegł powoli, niezgrabnie, ale z żelazną wytrwałością, podczas gdy Lili goniła resztkami siły.

— Zmęczyłaś się... I tak nie ujdiesz... Podдай się, mała...

— Nigdy! Rozumiesz? Ty... mnie... nigdy! — Była zadyszana, słała się zlekka, ale chichotała wciąż uragilwie. Aż w pewnej chwili skierowała się w stronę portjery, oddzielającej studio od przedpokoju.

Zosia struchlała. Dopiero teraz, w małym ułamku sekundy uświadomiła sobie całą niewłaściwość swojego postępowania... Co począć? Uciekać? Zapóźno! Najwyżej 4 metry dzieliły modelkę od kotary... Trzy metry!... Dwa!... Wysunięta rączka laski zahaczyła o rozpiętą nogę, i Lili runęła, jak długa. A garbus na nią... Puść! Jak śmiesz!! Precz!!! — Znowu za-

brzmiał śmiech, lecz tym razem śmiech mężczyzny...

Zosia wyszła z długiej sieni na ulicę i odetchnęła z ulgą. Jej było teraz znacznie lżej na sercu, zato innym ludziom ciężiej. Bowiem od kilku minut sprzedawano w Paryżu nadzwyczajne dodatki i kolporterzy wrzeszczeli na całe gardło:
— POLSKIE WOJSKA ZAJĘŁY GDANSK!
Dodatek nadzwyczajaaa...
— Nadzwyczaj dodaaaa... WOJNA NA WŁOSKU!!!

ROZDZIAŁ XVI.

Genewa. Dawniej „Rzym kalwinistów”. W starożytności w X-tem stuleciu zbudowanej Katedrze Jean Caulvin wygłaszał swoje kazania o predestynacji, która wypływa z istoty chwały bożej, a objawia się w karaniu złych i zbawianiu dobrych ludzi.

Genewa. Obecnie „Rzym pacyfistów”. W nowym, w XX-tem stuleciu zbudowanym pałacu wygłasza się kazania o posłannictwie Ligi Narodów, które objawiać się winno w karaniu krwiożerczych i zbawianiu słabych, spokojnych ludów.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Straszliwa zbrodnia w budce z papierosami

Inwalida wojenny poćwiartował zwłoki młodej kobiety

LWÓW wstrząśnięty został wiadomością o wykrętu przerażającej zbrodni, takiej od wielu lat nie notowano. Wypadki potoczyły się szybko, gdyż po upływie doby zbrodniarz był aresztowany.

W poniedziałek, o godz. 5 po południu, robotnik miejski, Jan Czuj, przechodząc ulicą Poniatowskiego, znalazł kilka kawałków mięsa. Po obejrzeniu stwierdził ze zdumieniem, iż jest to ciało ludzkie. Niemal jednocześnie w parku Kilińskiego, wśród krzaków, znaleziono również kilka kawałków ludzkiego mięsa.

Zaalarmowana policja wszczęła poszukiwania we wszystkich parkach miejskich, na skwerach i w miejscach odludnych. Przetrzęsnięto całe miasto wraz z przedmieściami. We wtorek, znaleziono w parku Stryjskim 15 kawałków ciała ludzkiego, a poza tym kilka większych w cegielni podmiejskiej.

Dalsze odkrycia poczyniono w parku Jordana na Żelaznej Wodzie. Znaleziono części przewieziono do gabinetu medycyny sądowej, gdzie udało się odtworzyć tułów ludzki, lecz bez głowy. Była to młoda, dobrze zbudowana dziewczyna. Stwierdzono, że zbrodniarz rąbał zwłoki siekierą, a ręce i nogi krajał przy pomocy piły.

Po stwierdzeniu tych faktów policja doszła do wniosku, iż jest to MORD NA TLE SEKSUALNYM.

Wczoraj o godz. 6 wieczór lwowski Urząd Sądowy delegował na miasto POLICJANTÓW

Z PSAMI POLICYJNEMI. Po dwugodzinnym badaniu śladów, wiodących od parku Kilińskiego, od parku Stryjskiego i od cegielni, psy zaprowadziły policję do zbiegu ulic Zołji i Poniatowskiego, poczem, zatrzymawszy się PRZED INWALIDZKĄ BUDKĄ Z PAPIEROSAMI, ZACZĘŁY UJADAC.

W budce siedział INWALIDA CYBULSKI, którego natychmiast aresztowano.

Odprowadzony do Urzędu Śledczego, Cybulski oświadczył, że istotnie jest mordercą dziewczyny, lecz nazwiska jej nie zna. Spotkał ją przypadkowo na ulicy i zaprosił ją do swej budki, dokąd przyniósł zakąski i wódkę. Dziewczyna, według opowiadania Cybulskiego, wypila jakob w połowę zawartości, poczem zażyła proszek z cjankiem potasu. Zgon miał nastąpić natychmiast. Cybulski, lękając się odpowiedzialności, trzymał zwłoki samobójczyni w swej

budce w przeciągu dwu dni, przyczem handlował papierosami.

Wiedząc, że stan taki trwać nie może, Cybulski przyniósł do budki nóż, siekierę i pilkę, poczem korzystając z ciemności nocnych, ćwiartował zwłoki i w worku odnosił do mieszkanka. Początkowo zamierzał je spalić, lecz ponieważ zabierało mu to zbyt wiele czasu, porzucił w parkach miejskich.

Niektóre szczegóły z opowiadania zbrodniarza są niejasne, inne wydają się znów zmyślone. Nie wiadomo pozatem, CO STAŁO SIĘ Z GŁOWĄ ZAMORDOWANEJ DZIEWCZYNY.

Na wieść o zbrodni, wieczorem zaczęły się gromadzić przed Urzędem Śledczym tłumy publiczności, przyczem słychać było okrzyki, domagające się wydania upiornego przestępcy.

Dziś w środę, ma nastąpić ciąg dalszy śledztwa. Nazwisko zabitej nie jest znane.

Nieszczęśliwe wypadki podczas gaszenia pożaru w Chłodni

Podczas gaszenia groźnego pożaru w Chłodni portowej (o czym donosiliśmy obszernie w poprzednim numerze „Gazety Morskiej”) usunęło się nadpalone rusztowanie i przegniotło strażaka Mikołaja Wojdenko z Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej. Wskutek tego wypadku Wojdenko doznał ogólnych dość ciężkich obrażeń, jednakże stan jego zdrowia nie budzi obaw.

W tym samym czasie, podczas pełnienia po-

gotowia przez Portową Straż Pożarną, przy dogaszaniu tłącego się korka Ignacy Koszarek, szofer ze straży ogniowej, przechodząc do pompy motorowej na Nadbrzeżu Polskiem, najednany został przez manewrujący parowóz.

Koszarek doznał piękniecia podstawy czaszki, wstrząsu mózgu i złamania trzech żeber. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do Szpitala SS. Miłosierdzia.

Dziewczyna z odciętymi nogami na torze kolejowym

Zamach samobójczy na skutek nieporozumienia rodzinnego

Dnia 5 bm. o godz. 22,30 na torze kolejowym Czersk — Łąg w pow. chojnickim dozorca trasy Augustyn Oszka z Czerska znalazł podczas obchodu służbowego kobietę z przejechanymi przez pociąg nogami. Okazało się, iż jest to 19 letnia Irena Kiedrowska zam. w Czersku.

Tragicznego dnia po nieporozumieniu z ro-

dzicami wyszła ona z domu około godz. 21,30 i udała się w kierunku Łąga, gdzie w zamiarze samobójczym rzuciła się pod pociąg towarowy Nr. 990, zderzając o godz. 22,30 z Czerska do Tczewa. Kiedrowską po opatrzeniu przewieziono do szpitala św. Bożego w Chojnicach.

Rewolwer w ręku pijanego powodem nieszczęścia

Dnia 4 bm. o godz. 20,30 dozorca Krajowe go Zakładu Opieki Społecznej w Chojnicach Franciszek Krzchba podczas swego pobytu u dozorczy Stanisława Łęgowskiego zam. przy ul. Cejnowej nr. 14, manipulował w stanie podłym pistoletem, powodując strzał, który ugo-

dził żonę Łęgowskiego Jadwigę w prawy bok w okolicę wątroby. Łęgowską odstawiono do szpitala św. Boromeusza w Chojnicach, gdzie lekarz stwierdził, iż życia jej nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

7 dnia

„Kogo Bóg chce ukarać, temu...”

W krakowskim „Głosie Narodu”, organie Chrześc. Demokracji, doniedawna bardzo jasnowidząco atakującym nasz Obóz, a „zezującym” szczególnie w stronę „narodowych” sprzymierzeńców opozycyjnych, — powiada obecnie, pod wpływem dokonanego w Chacie rozłamu, nowy wiatr. Wyrazem zmiany nastroju jest wielki artykuł, jaki się wczoraj w tym organie pojawił z podpisem: Ks. Dr. M. S.

Artykuł, napisany przez katolickiego księdza, a omawiający fatalną sytuację opozycji po uchwaleniu Konstytucji, kończy się następującym, znamienitym sensem moralnym:

„Tyle projektów sanacyjnych odrzuciła już opozycja, przeciw ostatniemu (t. j. w sprawie naprawy ustroju, — przyp. Red.) była jednak gorzej usposobiona — i oto kiedy przyszła do chwili decydującej, a przepaściła całą wieloletnią pracę i samą dozwyczajność konstytucyjną sanacyjnej się przyczyniła. Obrala drogę gremjalnej secesji, drogę ostatecznej konieczności wtedy, gdyby już innej nie było, a opuściła jedyną drogę skuteczną, najprostszy rozumem wskazaną, zjawienia się gremjalnie w Sejmie, ostrego i poważnego zaproszenia przeciw projektowi i głosowania przeciw niemu.

Zaiste jakieś niewytłomaczone o mamienie umysłu ją omotało. Czyżby tu było sprzeczanie się z powiedzeniem: „Quem Deus punitur vult, dementat” („kogo Bóg chce pokarać, temu rozum odbiera”)?

San „znawca”

Najgruntowniej ośmieszony przy uchwaleniu Konstytucji imci-pan „narodowy” poseł Sł. Stroński postanowił dzieło ośmieszenia się doprowadzić konsekwentnie do końca. W czasie debaty nad budżetem wojskowym wystąpił więc raz jeszcze na trybunę sejmową, skąd zakomunikował światu, że zawarty ostatnio między Polską a Niemcami pakt o nieagresji... „nie przynosi nic (zapewne: n i c z e g o — przyp. Red.) nowego”, przeciwnie natomiast: „...budzi niepokój zagranicą”.

Byłoby rzecz ciekawą dowiedzieć się, czy pan „znawca” Stroński, z taką bufonadą plotący tego rodzaju twierdzenia na sejmowej mównicy, miałby odwagę również pokazać ludności P o m o r z a swe „rasowe” oblicze i powtórzyć wobec niej, że „pakt o nieagresji z Niemcami nie przynosi niczego nowego”.

Ale p. Stroński woli o fakcie, który właśnie dla Pomorza ma tak ogromne znaczenie, gadać tylko z trybuny sejmowej, z której zawsze „bohatersko i bezpiecznie” można zwać w zacisze biureta, ilekroć niezbyt się pewnie czuje odnośnie swej cennej, „narodowej” skóry.

Ich wychowankowie

W Rawiczu zapadł wyrok, skazujący w sprawie 5 członków „Związku młodych narodowców” za awantury. Główny przewodnik, Kowalik, był już przedtem karany więzieniem za kradzież munduru wojskowego.

Stocznia gdyńska zaczęła budować okręty

W dniu 27 stycznia w stoczni gdyńskiej odbyła się uroczystość założenia pierwszego okrętu na stępie i poświęcenie hali okrętowej w obecności dyrektora Departamentu Morskiego inż. L. Moździońskiego, komisarza Rządu m. Olkaj mgr. Sokół, komandorów Czernickiego i Salskiego, dyrektora Urzędu Morskiego inż. Łęgowskiego i innych. Izba Pr. Handl. reprezentował p. Preses inż. Napoleon Korzon. Przemówienie okolicznościowe wygłosił prezes Zarządu Stoczni p. Damiś.

Odrzucenie skarg wyborczych przez Wojew. Sąd Administracyjny

Wojewódzki Sąd Administracyjny w wyniku rozpoznanej rozprawy ustnej wydał wyrok, na mocy którego wniesione skargi przeciwko ważności wyborów do rad miejskich w Nowem (powiat świecki), Kowalewie (powiat wąbrzeski) zostały oddalone.

Tem samym wybory w tych miastach uprawomocniły się.

NIGDY NIE PRZEGRYWA! Jeden wygrywa wcześniej drugi później!

Odmładzanie zwierząt Sensacyjne doświadczenia polskich uczonych

Polskie instytucje naukowe podjęły sensacyjne próby w dziedzinie odmładzania organizmów zwierząt. Kierownictwo Zakładu Weterynaryjnego Uniwersytetu Warszawskiego prowadzi wstępne studia nad hormonami poszczególnych zwierząt. Jak wiadomo na metodzie hormonów oparte są również próby odmładzania organizmów ludzkich.

Znany przyrodnik polski, rektor Uniwersy-

tetu Poznańskiego prof. Runge przeprowadził szereg doświadczeń nad odmładzaniem koni.

Na zaproszenie polskich sfer lekarskich, przybył ma z wizytą do Polski prof. weterynarii w Rydze S. Lebedew, celem wygłoszenia odczytu o wykrytym przez niego sposobie odmładzania zwierząt. Lebedew odkrył specjalny sposób zastępczy do krwiobiegu, powodujących regenerację zestarzałych organizmów.

Hallo, Hallo! Tu mówi złodziej! Niefortunny pomysł angielskiego radja

Radjo angielskie wpadło na oryginalny, a wiele niefortunny pomysł. Chcąc nieco urozmaicić odczyty radjowe i odświeżyć trochę zespół prelegentów, zwróciło się do komendy jednego z więzień londyńskich z prośbą o przedstawienie inteligentnego więźnia, któryby przez mikrofon wypowiedział swe uwagi o przeżyciach w celi więziennej.

Władze zgodziły się na tę propozycję i wybrały do tej zastępczej misji istotnie inteligentnego, jak się okazało, więźnia, 23 letniego Dografa, który już nie raz pierwszy przeżywał w więziennym natroniu. Bogaty w doświadczenia i przeżycia byłby młody ów więzień radjoduchaczom niejedną interesującą historję opowiedzieć. Wolął jednak rzec się tego naszczy-

tu i wyróżnienia. Przybywszy do gmachu radiostacji w towarzystwie detektywa, więzień prelegent utonął w jednej chwili wśród licznie zebranej publiczności i — zwał bez rozgłosu.

Radjo musiało odczytać odwołac, detektyw pasczył niemłą interpelację, więzień zaś nie zmarnował ani chwili czasu i z całym zapętem zabrał się do „zawodowej roboty”. Niebawem został na kryty w innej dzielnicy Londynu. Zdeścił już skraść piękny skórzany neseser z drogimi narzędziami chirurgicznymi w jednym z magazynów, to też powrócił do więzienia na zastępczy reżym, a radjo londyńskie dało spółdż z odświeżaniem zespołu prelegentów tę niesłychanie ciekawą drogę.

Węgiel polski i angielski na rynkach bałtyckich i skandynawskich

W ciągu roku 1933 wywóz węgla polskiego na rynki państw skandynawskich wyniósł 4.402 tys. ton, wywóz zaś węgla angielskiego 6.296 tys. ton.

Głównym odbiorcą węgla polskiego w r. 1933 była Szwecja, dokąd wywieziono 2.362 tys. ton. Wywóz węgla angielskiego na ten rynek wyniósł 1.984 tys. ton.

Do Danii wywieźliśmy 714,4 tys. ton — Anglija na tym rynku sprzedała 2.857 tys. ton. Finlandia sprowadziła 437,5 tys. ton węgla polskiego i 472,7 tys. ton węgla angielskiego. Według zestawień „Białej Inz. Inz. P. H. w Gdyni” wywóz węgla polskiego do poszczególnych, wyżej wspomnianych krajów w porównaniu z rokiem 1932 zmniejszył się: do Danii o 45 proc., do Szwecji o 13,6 proc., do Norwegii o 9,7 proc., jedynie do Finlandii wywóz wę-

gla polskiego zwiększył się, i to poważnie, bo o 19,5 proc. W tym samym okresie wywóz węgla angielskiego zwiększył się: do Szwecji o 45,3 proc., do Danii 36,8 proc., do Norwegii o 13,7 proc., natomiast wywóz do Finlandii spadł o 0,2 proc.

Pomimo wielkiego nacisku, jaki Anglija wywierała na te państwa w trakcie zawierania układów na dostawę swego węgla, węgiel polski utrzymywał jednak konkurencyjność, a nawet, jak wynika z danych powyższych, zdołał osiągnąć poważną zwyżkę na rynku fińskim.

Najpoważniejsza strata, jaką ponieśliśmy na rynku Danii, daje się wytłomaczyć zależnością tego rynku od Anglii, pod względem zbytu produkcji hodowlanej w szczególności bekoniów.

Przywóz węgla angielskiego do Polski

Według ustalonych obecnie danych statystycznych, przywóz węgla brytyjskiego na polski obszar odno wyniósł w ciągu całego roku ubiegłego 92.076 ton. Z ilości tej przypada na luty z ub. 8.022 tony, marzec — 3.039 ton, kwiecień — 8.473 tony, maj — 7.250 ton, czerwiec — 4.500 ton, lipiec — 3.120 ton, sierpień

— 8.306 ton, wrzesień — 9.505 ton, październik — 6.653 tony, listopad — 6.727 ton i grudzień — 24.091 ton.

W porównaniu do roku poprzedniego, kiedy przywóz węgla brytyjskiego do Polski wyniósł 74.581 ton, nastąpił wzrost w roku 1933 w ilości 17.495 ton.

Życie gospodarcze

Doniosłe ulgi i korzyści dla płatników

wprowadza nowa ordynacja podatkowa

(Wywiad z p. ministrem skarbu prof. dr. Zawadzkim)

Wobec znacznego zainteresowania, jakie wzbudził w szerokich sferach społeczeństwa uchwalony przez Radę Ministrów projekt nowej ordynacji podatkowej, zwróciliśmy się do ministra skarbu profesora dr. Władysława Zawadzkiego z prośbą o scharakteryzowanie tego doniosłego posunięcia naszej polityki skarbowej.

— Ordynacja podatkowa systematyzuje i ujednoliciła w jedną całość przepisy formalne dla wszystkich podatków — oświadczył p. minister Zawadzki. — Dawno odczuwana potrzeba skoordynowania i ujednolicenia przepisów formalnych oraz przepisów karno-podatkowych znalazła tutaj swoje pełne urzeczywistnienie. Poza tym ordynacja podatkowa posiada doniosłe znaczenie zarówno z punktu widzenia usprawnienia i uproszczenia administracji skarbowej, jak również z punktu widzenia udostępnienia szerokim sferom płatników należytej ochrony praw.

Zbędny balast

W dzisiejszym stanie rzeczy szerokie kółka płatników obowiązane są do składania zeznań, które w większości wypadków, jak praktyka wykazała, nie mają prawie znaczenia dla wymiaru i stanowią zbędny balast zarówno dla płatnika jak i dla organu wymiarowego. Powodem do częstych narzekania i jęczenia umysłów płatników była instytucja t. zw. informatorów, którym, nie bez słuszności, zarzucano, że przy udzielaniu opinii, będących niekiedy wyłączną podstawą wymiaru, powodują się względami osobistymi i nie posiadają kwalifikacji maturalnych i fachowych.

Współdziałanie płatnika z władzami skarbowymi, mimo licznych i dość uciążliwych obowiązków w postępowaniu wymiarowym, nie dawało w praktyce efektywnych korzyści dla wymiaru. Rola płatnika w postępowaniu odwoławczym była wręcz znikoma, co tłumaczy się ograniczoną możliwością uzyskiwania przez płatnika podstaw wymiaru.

Zjawisko masowych i często nieuzasadnionych odwołań, tamujących normalny tok pracy komisji odwoławczych, było właściwie następstwem tego, że płatnik nie znalazł dokładnej podstawy wymiaru.

Odrębność i niejednolitość procedury dla różnych podatków powodowały, że ten sam fakt, np. wysokość obrotu pewnego płatnika, był niekiedy bardzo różnie ustalany jako podstawa wymiaru różnych podatków.

Bez uszczuplania praw płatnika

— Jeśli projekt ordynacji podatkowej, Panie Ministrze, usuwa te niedogodności, to niewątpliwie odciąży w znacznym stopniu płatnika.

— Ależ bezwzględnie. Projekt ordynacji podatkowej odciąży znakomicie płatnika w sferze obowiązków dostarczania materiału wymiarowego, wpływając jednocześnie na podniesienie znaczenia ksiąg handlowych i gospodarczych, należyte uregulowanie zakresu obowiązków władz żądania wyjaśnień od płatników, reorganizację postępowania odwoławczego drogą rozszerzenia obowiązku udzielania płatnikom dokładnych danych o podstawach wymiaru i wprowadzając cały szereg innych zmian, zmierzających do uproszczenia i usprawnienia postępowania wymiarowo-odwoławczego.

— W takim razie więc, Panie Ministrze, poza ogólnymi korzyściami, wynikającymi z ujednolicenia form, ordynacja podatkowa daje płatnikowi cały szereg udogodnień i ułatwień, w niczem nie uszczuplając jego praw istotnych.

— Ależ tak. W szczególności podnieść należy, że główny ciężar w zakresie dostarczania danych dla wymiaru przerzucono z płatników na urzędy.

Zniesienie informatorów

Projekt przytem znosi instytucję t. zw. informatorów i stanowi, że biegli, czyli znawcy powoływani będą jedynie z list, przedstawionych przez instytucje samorządu gospodarczego i zawodowego. W ten sposób projekt daje organizacjom płatników decydujący wpływ na odpowiedni dobór osób, których opinie mają służyć za podstawę wymiaru.

Płatnicy w znacznym stopniu odciążeni będą od obowiązku składania zeznań, a niezłożenie zeznania nie będzie skutkowało dla nich niekiedy obecnie obowiązujących sankcji, jak np. zaoczność i pozbawienie prawa wniesienia środków odwoławczych.

Nadto projekt ordynacji wyczerpująco uregulował zakres obowiązków władz wymiarowych w kwestii żądania wyjaśnień dla celów wymiaru podatków przemysłowych i dochodowego. Obowiązek władz żądania od płatników wyjaśnień lub uzupełnień został w projekcie rozszerzony na podatek przemysłowy, a jednocześnie zwięźzony w podatku dochodowym do wymienionego wyżej zakresu. Takie unormowanie tego zagadnienia podnieść wagę tej czynności ze znaczną korzyścią dla płatników.

Księgi handlowe

— Jak została uregulowana, Panie Ministrze, kwestia ksiąg handlowych? Jakie znaczenie dowodowe przewidział dla nich projekt ordynacji?

— Kwestia ksiąg handlowych i gospodarczych została uregulowana ostatecznie w duchu postulatów organizacji gospodarczych. Księgi handlowe i gospodarcze podniesiono do godności dowodów zupełnych, jeśli czynią zadość wymogom prawidłowego i rzetelnego ich prowadzenia.

Sfery finansowo-gospodarcze Anglii

z uznaniem oceniają naszą politykę ekonomiczną

Jeden z najpoważniejszych angielskich tygodników finansowo-gospodarczych „The Statist” zamieścił w dwu numerach artykuł o polskiej polityce ekonomicznej. Tygodnik daje bardzo rzeczowy przegląd polskiej polityki finansowo-gospodarczej w ciągu ubiegłych 15-tu lat i dochodzi do wniosku, że mimo trudności, przez które Polska przechodziła w okresie kryzysu światowego, waluta polska utrzymana została w złotym parytecie bez uciekania się do restrykcji walutowych.

W związku z podniesieniem cel importowych przez Polskę, krytycy zwracają uwagę na to, że W. Brytania jest jednym z najlepszych klientów polskich. Tak też rzeczywiście sprawa się przedstawia, gdyż w 1932 roku W. Brytania była największym odbiorcą produktów polskich, w latach zaś 1927—1931 W. Brytania zajmowała miejsce zaraz po Niemczech; jednakowoż pod czas gdy Niemcy zawsze tak się urządzały, że sprzedawały równowartość swego importu z Polski, bilans handlowy W. Brytanii z Polską przedstawiał się odmiennie. Nowa taryfa celna ogłoszona przez Polskę w październiku 1932 r., a która weszła w życie w rok później, była podyktowana bezwzględną koniecznością.

Przyszłość obrotu handlowego W. Brytanii z Polską jest związana nietylko z kwestiami dyktowem, ale również z możliwością i gotowością W. Brytanii odbierania coraz to większych

ilości produktów rolniczych z Polski. Ryzykowne byłoby prorokować, jaki kierunek przybierze obrót handlowy z Polską na dłuższą metę. Należy jednak przypomniać, że w sierpniu roku ub. towarzystwa „English Electric Company” oraz „Metropolitan Vickers” były w stanie zawrzeć umowę z rządem polskim, która zapewniła tym towarzystwom kontrakt w wysokości 2 milionów funtów szt., a obecnie towarzystwo Westinghouse otrzymało zamówienie od polskich kolei państwowych wartości 4.728.000 funtów, z czego około 50 proc. zostanie wykonane w Polsce w okresie 5—6 lat.

Uzasadnioną zatem jest nadzieja, — kończy „The Statist” — że w zawiązanym labiryncie handlowym świata W. Brytanii i Polska spotkają się tak często, jak na to zezwoli okoliczności.

WSTĘPNE ROZMOWY.

Wstępne rozmowy handlowe polsko-angielskie zostały zakończone. Przedstawiciele brytyjskiego departamentu handlu zamorskiego pp.: Mullins i Lyal przeprowadzili rozmowy z przedstawicielami szeregu galezi przemysłu i organizacji handlowych. Po zapoznaniu się przez stronę angielską ze sprawozdaniem pp.: Mullinsa i Lyala można spodziewać się w krótkim czasie nawiązania oficjalnych rokowań polsko-angielskich na temat nowej umowy handlowej.

Wprowadzone przez ordynację podatkową innowacje zmierzają konsekwentnie do udoskonalenia aparatu wymiarowo-odwoławczego w

imie urealnienia wymiarów i sprawiedliwego rozłożenia ciężaru podatkowego pomiędzy poszczególne rodzaje dochodu społecznego.

Bez komisji szacunkowych

— W sferach gospodarczych odbiło się żywym echem, Panie Ministrze, przewidywane przez projekt zniesienie komisji szacunkowych. A jeden z dzienników nawet nazwał to „usunięciem czynnika obywatelskiego od wpływu na wymiar podatkowy”.

— Wiem o tem. Skasowanie komisji szacunkowych wzbudziło szereg wątpliwości i krytyk, nie zawsze bezinteresownych. W istocie ograniczenie współdziału czynnika obywatelskiego jest tylko pozorne, a w rzeczywistości przeprowadza się racjonalny podział kompetencji, bo jeżeli projekt znosi komisje szacunkowe, ustalając zasadę, że czynności wymiarowe będą wykonywane przez urzędy skarbowe, to z drugiej strony rozszerza on przecież znaczenie elementu obywatelskiego w postępowaniu odwoławczym.

Za zniesieniem komisji szacunkowych przemawia okoliczność, że instytucja ta nie stała na odpowiedniej wysokości i poziom pracy jej był naogół stosunkowo niski. Przyszanować należy otwarcie, że prywatna i korupcja nie należały do zjawisk rzadkich w łonie komisji szacunkowych, wypaczając rolę, jaką instytucja ta odegrać miała. Za zniesieniem komisji szacunkowych wypowiedział się cały szereg zrzeszeń gospodarczych, podnosząc, że nie wytrzymały one próby życiowej i że raczej utrudniają realizację zamierzeń w kierunku postawienia aparatu skarbowego na odpowiednim poziomie. W skład bowiem komisji szacunkowych wchodzi często element przypadkowy, nie mający łączności ze środowiskiem, z którego pochodzi, a nade wszystko nie posiadający odpowiedniego przygotowania do pełnienia tych funkcji.

— A komisje odwoławcze, Panie Ministrze?

— Jak powiedziałem, zniesienie komisji szacunkowych bynajmniej nie rzuca w zasadę współpracy czynnika obywatelskiego w sferze wymiaru podatków. Ordynacja podatkowa zachowuje komisje odwoławcze, oparte wyłącznie na czynniku obywatelskim, powołanym z grona płatnika. W odróżnieniu od dotychczasowego stanu na czele komisji odwoławczej ma stanąć w charakterze przewodniczącego specjalny urzędnik, wyznaczony przez ministra skarbu, niezależny służbowo od dyrektora izby skarbowej.

Płatnik zachowuje możność stawiennictwa przed komisją odwoławczą w celu udzielenia ustnych wyjaśnień, przyczem prawo to warunkuje się uiszczeniem pewnych, różnicznych opłat przy wniesieniu odwołania, które podlegają zwrotowi w razie uwzględnienia środka odwoławczego. Zmiana ta ma na względzie powstrzymanie płatników od składania bezasadnych odwołań. Przyczyni się to niewątpliwie do znacznego odciążenia komisji odwoławczej i podniesienie poziomu prac tej instytucji.

W celu usprawnienia i przyspieszenia prac komisji odwoławczej przewiduje się, że ma ona możność obradować w sekcjach po sześć osób. Rozpatrywanie spraw w sekcjach pozwoli na większą specjalizację, co musi wpłynąć dodatnio na podniesienie postępowania odwoławczego, a pośrednio i postępowania wymiarowego.

Komisje odwoławcze będą orzekały w sprawach podatku dochodowego i przemysłowego, co pozwoli na bliższe powiązanie ze sobą wymiaru obydwu podatków. Wiem, że skasowanie odrębnych komisji odwoławczych wzbudziło pewne obawy. Są to jednak obawy płonne, gdyż podział na sekcje pozwoli przydzielić każdą sprawę.

Zmiany na lepsze

W zakończeniu p. minister stwierdził, że nowa ordynacja podatkowa reguluje cały szereg zagadnień z dziedziny przepisów porządkowych jak np. terminy, doręczenia i t. p. Na zmianę jeszcze zasługuje umożliwienie płatnikom kompensowania zobowiązań podatkowych zapomocą przypadających im od Skarbu Państwa należności z tytułów prywatno-prawnych. Projekt przewiduje także tryb postępowania w odniesieniu do nadpłat, przyczem nadpłaty podlegają oprocentowaniu w wysokości 40% rocznie na rzecz płatników.

O 20 gr. taniej na kilogramie

Zniżka cen cukru nastąpi z dniem 1 października

Przemysł cukrowniczy w porozumieniu z rządem przeprowadził obniżkę cen cukru, która obowiązywać zacznie od nowej kampanji na rok 1934-35, tj. od 1 września br. Wysokość cen cukru w nowej kampanji, sprzedawanego na rynku wewnętrznym wynosić będzie od 1 października rb. w całym kraju zł 75,50 za 100 kg loco wagon st. nadawcza, z tem, że cena ta obejmować będzie opakowanie, opłatę na Fund. Pracy oraz opłatę specjalną na premijowanie eksportu cukru w wysokości zł 5,50 od 1 q sprzedawanego na rynku wewnętrznym. Do ceny powyższej doliczyć należy obowiązujący podatek spożywczy w sumie zł 38,50 za 100 kg cukru.

W porównaniu ze stanem obecnym cena ta będzie niższa, średnio o 20 zł na 100 kg. cukru tj. o 20 gr. na kilogramie. Nadto skasowane będą różnice w cenie cukru, które istniały do tychczas w poszczególnych województwach na niekorzyść województw wschodnich i powodo- wady skrócenie konsumpcji na terenach uboż-

szych. W ten sposób obniżka cen cukru na krajach wyniesie od 35 do 40 zł.

Nastąpić ma również przesunięcie kontyngentów wewnętrznych, przysługujących cukrowniom w ten sposób, że cukrownie zachodnio-polskie będą miały 46 proc. globalnego kontyngentu wewnętrznego, a pozostałe cukrownie 54 proc. Cena za buraki sprzedawane na kontyngenty wewnętrzne wynosić będzie zasadniczo zł 4,— przy utrzymaniu dodatkowych świadczeń i zwyczajów istniejących na terenie różnych dzielnic w zakresie warunków odbioru i zapłaty buraków.

Ponieważ przyszły rok kampanijny jest ostatnim, w którym obowiązuje t. zw. stabilizacyjna umowa cukrownicza, porozumienie obecnie zawarte nosi charakter jednorocznego projektu z tem, że w niedługim czasie podjęte będą przez rząd w porozumieniu z zainteresowanymi sferami gospodarczymi prace zmierzające do ostatecznego unormowania produkcji i cen zbytu cukru na dalszy naroletni okres.

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Ruch towarzystw

— **Baczność Wojacy!** Miesięczne zebranie Tow. b. Wojaków placówki Gdańsk odbędzie się w piątek, 9 bm. o godz. 20 w Domu Polakim przy Wallgasse.

— Miesięczne zebranie Związku Polaków filji Niederstadt odbędzie się w sobotę, 10 bm. o godz. 19 w sali gimnastycznej Polskiej Szkoły Handlowej przy ulicy Langgarten 80a, róg Trojngasse.

Punktualne przybycie wszystkich członków konieczne.

— Zebranie filji Wrzeszcz Związku Polaków odbędzie się w niedzielę, 18 bm. o godz. 17 w jadalni Akademickiej. Punktualne przybycie wszystkich członków konieczne.

Kalendarz zebrań

W czwartek 8 bm.

Godz. 19 placówki Wrzeszcz Tow. b. Wojaków w Domu Akademickim przy ul. Heeresanger.

Z miasta

— Czy naruszenie Konstytucji? Jak już wczoraj donosiliśmy ustanowił Senat dla gdańskiej Rady Miejskiej komisarzy w osobie przewodniczącego tejże Rady, członka narodowo-socjalistycznej partii niemieckiej Hansa Eggera, który teraz samodzielnie załatwiać będzie wszystkie sprawy, dla których kompetentna była Rada Miejska.

Zarządzenie to wywołało wśród mieszkańców miasta naszego wielkie zdziwienie, przede wszystkim z tej przyczyny, że frakcja narodowo-socjalistyczna w gdańskiej Radzie Miejskiej posiada większość, a regulamin jej został tak obustronny, że opozycja nie ma wcale pola działania.

Zaznaczyć też wypada, że konstytucja W. M. Gdańska przewiduje Radę Miejską w artykule 69, ustęp 3, z którego wynika, że „celem załatwienia wszystkich spraw gminnych miasta Gdańska wybiera Sejm ze swych szeregów i z pośród innych mieszkańców miasta Radę Miejską, której skład i upoważnienia określa osobna ustawa“.

Z powyższego wynika jasno, że wszystkie sprawy miasta naszego załatwia Rada Miejska wspólnie ze Senatem gdańskim. Zarządzenie Senatu sprzeciwia się więc konstytucji W. M. Gdańska.

— **Obchód Powstania Styczniowego w Kahlbude.** Filja Związku Polaków w Kahlbude obchodziła w miejscowej świetlicy uroczystość Powstania Styczniowego, którą zajął kierownik filji p. Hallmann, witając obecnych. Główny referat na temat Powstania Styczniowego wygłosił p. Hallmann, który wzmógł w końcu krzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Akademia zakończona została odśpiewaniem Hymnu Narodowego.

— **Ze zebrań filji Związku Polaków w Kahlbude.** Ubiegłej niedzieli odbyło się w świetlicy w Kahlbude miesięczne zebranie filji miejscowej Związku Polaków, któremu przewodniczył kierownik filji p. Hallmann. Po przeczytaniu porządku obrad uczczono pamięć trzech zmarłych członków, poczem przyjęto trzech nowych członków. Następnie kierownik filji wygłosił okolicznościowe przemówienie, — poczem załatwiono jeszcze kilka spraw związanych uroczystością poświęcenia świetlicy, odbyć się mającej w dniu 18 bm. Zebranie zakończono odśpiewaniem Pierwszej Brygady.

Podatek kryzysowy trzeba płacić

Ukazało się rozporządzenie Senatu, według którego nastąpić ma obniżenie niektórych podatków na rok 1934 a mianowicie podatku przemysłowego, którego w poszczególnych grupach wynosić będzie od 10 do 50 proc. Natomiast nie zniesiono jeszcze podatku kryzysowego, — który będziemy jeszcze musieli płacić do 31 marca 1935 roku.

Pozatem obniżono podatek obrotowy dla rolników, oraz zmieniono rozporządzenie w sprawie podatku dochodowego, ściąganego od tych rolników, którzy nie prowadzą ksiąg handlowych.

Tylko 250 guldenów

Przed sądem stał starszy wachmistrz policji gdańskiej Edward Kern, oskarżony o uraz ciała i obelgę. — Oskarżony w stanie pijanym wszczął bójkę w czasie której dotkliwie pobił jednego z gości kawiarnianych grożąc jeszcze rewolwerem. Sąd skazał Kerna na 250 guld. grzywny i 25 dni aresztu.

W przeszło 40 miejscowościach zgłoszono wnioski o szkołę polską

Pomyślne wyniki zgłoszeń do szkół polskich

Jak już donosiliśmy, w roku bieżącym odbywały się na terenie Wolnego Miasta z terminem najdalej do 31 stycznia r. b. zgłoszenia dzieci w wieku szkolnych do szkół. Również na podstawie polsko-niemieckiej umowy z 18 września 1933 wnioski o przyjęcie dzieci do szkół, klas wzgl. oddziałów z polskim językiem nauczania musiały być zgłoszone w tym terminie. W związku z tem, Związek Polaków W. M. Gdańska oraz Macierz Szkolna w Gdańsku wydały odezwę do społeczeństwa polskiego, aby spełnić swój obowiązek narodowy i zgłosić dzieci do szkoły polskiej.

Na apel ten zareagowały silnie liczne rzesze ludności polskiej w Gdańsku i okolicy.

Jak wykazują wyniki zgłoszeń do szkół, szczególnie silny pęd do nauki polskiej okazały wiośki, zamieszkałe przez ludność polską.

Najlepsze wyniki uzyskano w miejscowości Piekło, gdzie wpłynęły 42 wnioski o przyjęcie dzieci do szkół polskich, w Wielkich Trąbkach zgłoszono 40 dzieci, i w Elganowie, gdzie wpłynęło 46 wniosków o szkołę polską.

Ogółem wnioski o przyjęcie do szkół polskich zgłoszone zostały poza Gdańskiem, przedmieściami Sopotami w przeszło 40 miejscowościach na terenie W. M. Gdańska.

Berlin rządzi Gdańskiem

Onegdaj odbyło się w Sopotach zebranie stronnictwa narodowo-socjalistycznego, na którym przemawiali m. in. wiceprezydent Senatu Greiser oraz senator Balzer. Przemówienia poświęcone były przedewszystkiem wyjaśnieniu, dla czego Senat złożył z urzędu nadburmistrza Sopot, dr. Leventza.

Z wywodów mówców wynika, że usunięcie dr. Leventza było jednym z etapów walki gdańskich narodowo-socjalistów z reakcją, a więc z dawnymi niemiecko-narodowymi, oraz centrum. Sopoty są jednym z głównych ośrodków wpływów tych reakcjonistów, wobec czego narodowi socjaliści wytyżają swe siły, by tę placówkę dla siebie zdobyć.

Przebieg posiedzenia wykazał pozatem

ścisły związek zachodzący między gdańskimi czynnikami politycznymi z niemieckimi kołami Rzeszy.

Jak się okazało, wysłali niemieccy narodowi socjaliści z Sopot pisemną skargę kanclerzowi Hitlerowi, w której poddali ostrej krytyce działalność gdańskiego Senatu, i w której żądali odwołania szeregu gdańskich senatorów. Kanclerz przesłał skargę tę kierownictwu gdańskiej partii narodowo-socjalistycznej do wypowiedzenia się.

Dzienniki gdańskie stwierdzają, że to potraktowanie skargi przez Hitlera stanowi dla wszystkich, chcących intrygą utrudnić gdańskim władzom pracę, stanowcze ostrzeżenie.

Walne zebranie Aeroklubu gdańskiego

W tych dniach odbyło się walne roczne zebranie Aeroklubu gdańskiego, któremu przewodniczył radca p. Lalić. Obszerne sprawozdanie z prac Aeroklubu przedstawił prezes p. pułk. dypl. A. Rosner, wskazując również na trudności, które zarząd musiał pokonać. Mimo niesłychanie trudnych warunków, w jakich pracuje Aeroklub gdański przedstawił podczas posiedzenia, na każdym polu. Obraz dokonanych prac charakteryzują następujące cyfry: W ubiegłym roku trenowało 24 pilotów, wykonując 3.607 lotów w czasie 550 godzin, podczas gdy w roku 1932 wykonano lotów w czasie 301 godzin. Pilotów szybowcowych klub posiada 14. W ubiegłym roku wykonano ogółem 701 lotów szybowcowych. Załoga Aeroklubu gdańskiego brała udział w szeregu imprezach lotniczych, zajmując m. in. w piątym K. L. K. T. 11 miejsce w ogólnej klasyfikacji. Na polu teoretycznego wykształcenia działalności Klubu w ubiegłym roku wyraża się w urzędzeniu dwóch kursów pilotarzy. Zarząd Klubu utrzymywał ścisły kontakt z pokrewnymi organizacjami, w pierwszym rzędzie z L. O. P. P. O współpracy tej świadczy znacząca ilość lotów propagandowych i pasażerskich odczyty, referaty, kursy modelarstwa, wystawy lotnicze na terenie Gdańska i t. d. Jedną z największych bolączek Klubu jest kwestja taboru. W pierwszym rzędzie sekcja turystyczna od-

czuwa dotkliwy brak maszyn, na których mogłaby za przykładem innych klubów uprawiać racjonalną turystykę lotniczą. Członkowie Klubu do tej chwili pozbawieni są możności poznawania terenów i dróg koniecznych w Polsce.

Po sprawozdaniach przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Prezesem Klubu wybrany został ponownie p. pułk. dypl. A. Rosner, w skład Zarządu weszli ponadto pp. dyr. W. Konderski, A. Matheus stud., E. Jereczek stud. — wiceprezes, A. Roszkowski — sekretarz, St. Petrusiewicz — skarbnik, G. Ranschoek — kier. Sekcji Motorowej, Śmidowicz — kier. Sekcji Szybowców, Ziełowicz — bibliotekarz i gospodarz A. G.

Stosownie do instrukcji M. K. w sprawie reorganizacji Klubu powołano na stanowisko kierownika grupy szkolnej p. por. pil. obs. St. Kryńskiego, komendanta miejscowego Ośrodka P. W. Lotn. Sekcję turystyczną powierzono p. dypl. inż. R. Płoszkowi z Gdańska.

Zaznaczyć należy, że Aeroklub Gdański jest na Województwo Pomorskie jedyną kompetentną instancją w sprawach szkolenia w pilotażu motorowym. Dlatego wszyscy pragnący zostać pilotami samolotowymi muszą zwrócić się do A. G. celem zasięgnięcia odpowiednich informacji względnie przejścia wstępnych badań lotniczo-lekarskich. Adres: Gdańsk, Heeresanger 11.

Zajścia przy wpisach dzieci do szkół polskich

W czasie ostatnich wpisów szkolnych zdarzyły się w W. M. wypadki, świadczące, iż nieliczne czynniki szkolne „nie solidaryzują“ się z polityką Senatu. O to w miejscowości Pszczółkach zgłosił pewien funkcjonariusz kolejowy kierownikowi miejscowej szkoły swoje dziecko do szkoły polskiej. Wtedy kierownik usiłował skłonić petenta do wycofania wniosku tłumacząc mu, że Gdańsk zostanie w każdym wypadku niemieckim, i że on radzi zniszczyć wniosek.

Gdy ta uwaga nie pomogła, usiłował kierownik

szkoły spowodować cofnięcie wniosku przez odmówienie trudności z jakimi związane będzie całodzenie do położonej w innej miejscowości szkoły polskiej i t. p.

W Wielkim Pawłowcu zdarzyło się, iż kierownik szkoły otrząsnął metrykę urodzenia i chrztu dziecka wraz z pismem zredagowanym po polsku, zwrócił ojcu papiery z uwagą, iż nie umie po polsku i nie zamierza się uczyć tego języka.

Patrole bojówkarzy hitlerowskich na ulicach

Dowódca brygady umundurowanych oddziałów hitlerowskich Linsmayer ogłosił regulamin dla wszystkich członków tych oddziałów. M. in. zaprowadzono codzienny wieczorny apel. Członkowie oddziałów winni codziennie o godzinie 24 znajdować się w domu. Celem przeprowadzenia tego nakazu ustanowione zostały

specjalne patrolki, które obchodzić będą poszczególne ulice miasta i wylapywać członków, nie stosujących się do powyższego nakazu celem ewentl. ukarania. Przepisom tym podlega również zamiejscowi członkowie tych oddziałów.

Prasa o ekspozycji min. Becka

Ekspozycja ministra Spraw Zagranicznych Becka wywołała w gdańskich kołach politycznych ogólne zainteresowanie. Prasa niemiecka w Gdańsku zamieszcza komentarze, inspirowane przez gdańskie czynniki miarodajne stwierdzające, że oświadczenie Ministra Becka, na temat stosunków polsko-gdańskich wywołało w gdańskich kołach politycznych niezadowolenie.

Dzienniki dosłownie cyfrują te ustępy ekspozycji Ministra Becka, które odnoszą się do spraw gdańskich, przychem zaznaczając, że stały się systemem współpracy, o którym mówił Minister Beck, jest również celem polityki prezydenta Senatu dr. Rauschninga.

Przechodząc do deklaracji Ministra Becka odnoszącej się do zagadnienia reformy Ligi Narodów oraz generalizacji ochrony nad mniejszościami pisma wskazują, że i na tym polu osiągnięty może być cel pożądanym przez porządek bezpośrednie stron zainteresowanych.

Zycie gospodarcze nie znosi polityki

„Der Danziger Vorposten“ organ narodowo-socjalistyczny donosi, że jedna z gdańskich firm kosmetycznych zwróciła się do władz polskich o zezwolenie na otwarcie zakładów na terenie polskim. Firma ta tłumaczy swe postępowanie zbyt wielkim obciążeniem podatkowym w Gdańsku.

W związku z tem, wspomniane pismo wywa wszystkie firmy, aby trwały na swych stanowiskach w Gdańsku, nawet jeżeli jest to połączone z ofiarą na rzecz niemieczyny. Pytanie jak długo organizm gospodarczy znośić będzie tego rodzaju ofiary. O ile nam wiadomo, to polityka gospodarcza obecnego Senatu zmierzająca zupełnie wyraźnie do podporządkowania życia gospodarczego polityce zniewoliła już cały szereg firm do ucieczki z Gdańska.

Niezrozumiałe praktyki

Pracownik kolejowy Paweł Brocki z Kłodawy, zaczepiany w restauracji przez hitlerowców Kantaka i Kuschola, zagroził im, że zawezwie policyjne pogotowie. Na to awanturnicy wyszli z lokalu i oskarżyli B. o napad przed miejscowym wachmistrzem, który zabrakł go celem spisania protokołu. Po oświadczeniu B., iż protokół podpisze, ale tylko w języku polskim, miejscowy posterunek policyjny trzykrotnie nalegał na niego, aby złożył zeznanie, po niemiecku tak że Brocki wreszcie protokół podpisał. Jest to już trzeci wypadek, jaki spotkał omawianego na terenie Kłodawy.

Nasi przyjaciele...

Wbrew zarządzeniom, wydanym przez Senat narodowo-socjalistyczny oddziały hitlerowskie w czasie przemarszu ulicami miasta śpiewają ciągle piosenki antypolskie, wśród których dominuje jedna zwłaszcza, której refrain brzmi jak następuje: „Die Handgranate in der Hand, Du Pollak komm mal her“.

Onegdaj znowu oddział około 20 hitlerowców maszerujący z łopatami w pobliżu szkoły na Hansaplatz popisywał się świetnym wykonaniem wspomnianej piosenki antypolskiej, która zdaje się być ulubioną pieśnią gdańskich oddziałów S. S. i S. A.

Ilustruje ona w dostateczny sposób „atmosferę zgodnej współpracy“.

Zapełniają więzienia

Palacz Kurt Fritz z Nowego Portu znajdował się z kilku znajomymi w pewnym lokalu w Nowym Porcie, gdzie rozmawiano o sprawach politycznych. W niepełnie już trzeczym stanie oświadczył Fritz, że Hitler jest obcokrajowcem i kataryniarzem, a dr. Goebels jest półżydem.

Dwóch znajomych, którzy razem z Fritzem siedzieli przy stole w restauracji, donieśli o tem policji i prokurator wytoczył Kurtowi Fritzowi postępowanie karne. Znalazł się on ławie oskarżonych i skazany został na 2 miesiące na 2 miesiące i 2 tygodnie więzienia.

Przedłużenie czasu postojowego, wolnego od opłat dla wagonów z węglem

Przedłużenie czasu postojowego, wolnego od opłat, dla wagonów załadowanych węglem eksportowym (z wyjątkiem węgla górnośląskiego) z 72 na 76 godzin było w myśl dotychczasowego zarządzenia ważne do 31-go grudnia 1933 r. Ministerstwo Komunikacji przedłużyło dziennikiem zarządzeń taryfowych nr. 63 ważność tego zarządzenia do 31 marca 1934 r.

Powszechne wykłady Uniwersytetu Poznańskiego wznawiają swą działalność na Pomorzu

Powszechne Wykłady Uniwersytetu Poznańskiego przystępują do uruchomienia serii wielkopostnej Powszechnych Wykładów. Z uwagi na nasilenie kryzysowe zarząd Powszechnych Wykładów zdecydował się na znaczne obniżenie biletów wstępu. Obecnie wynoszą one będą 30 gr. i 15 gr. (dla młodzieży i wojskowych niższych stopni) w miejsce dotychczasowych 50 i 20 groszy.

Zarząd Powszechnych Wykładów pragnąłby skupić dokoła działalności Powszechnych Wykładów ruch umysłowy naszych dzielnic zaobwodnych. Szczególne znaczenie mają one na Pomorzu, które nie posiadając własnego ośrodka uniwersyteckiego otoczone jest trzema bastionami niemieckich uniwersytetów w Gryfii, Gdańsku i Królewcu.

Zarząd Powszechnych Wykładów położył szczególny nacisk na dobór tematów i nie szczędził trudów w doprowadzeniu do skutku serii odczytowej, — pragnąłby jednak spotkać się z oddźwiękiem swej działalności wśród szerokich mas społeczeństwa ziem zachodnich.

Poniżej podajemy spis odczytów, które wygłoszone będą w najbliższych tygodniach:

w BYDGOSZCZY

18 bm. — Mgr. Janusz Staszewski: Pomorze na Księstwa Warszawskiego (z przeżyczeń).

25 bm. prof. U. P. dr. Zygmunt Wojciechowski: Pomorze a pojęcie Polski piastowskiej

4 3. prof. U. P. dr. Tadeusz Silnicki: Epopeja św. Wojciecha (z przeżyczeń).

11 3. doc. zast. prof. U. P. dr. Marjan Z. Jedlicki: Współczesna Anglia.

25 3. doc. U. P. dr. Karol Stojanowski: Zagadnienia rasy w Niemczech hitlerowskich.

w CHOJNICACH

18 bm. prof. U. P. Tadeusz Silnicki: Paryż dawny i dzisiejszy (z przeżyczeń).

4 3. prof. U. P. dr. Zygmunt Wojciechowski: Rozwój terytorjalny Prus w stosunku do ziem macierzystych Polski (przeżyczeń).

25 3. prof. Józef Wolf z Bydgoszczy: Istota dziejowego sporu polsko-moskiewskiego.

Wykłady odbywać się będą o godz. 17 w auli Gimnazjum Męskiego.

w GRUDZIĄDZU

20 bm. doc. zast. prof. UP. dr. Marjan Z. Jedlicki: Współczesne Niemcy.

Spółeczeństwo Nowego — Związkowi Strzeleckiemu

W dniu 27 stycznia 1934 r. w świetlicy Z. S. w Nowem odbyło się *walne zebranie Kola Przyjaciół Z. S. w Nowem* przy udziale około 50 członków. Zebranie zajął prezes p. Fryderyk Chowski, witając wszystkich przybyłych członków i gości.

Z rocznego sprawozdania zarządu wynika, że *Kolo Przyjaciół Z. S.* urządziło dla miejscowego Oddziału Z. S. świetlicę i zaopatrzyło ją w niezbędny sprzęt i opał. Kolo abonuje dla świetlicy czasopisma, przygotowało członkom Z. S. gwiazdkę, i zakupiło 30 kompletnych mundurów strzeleckich. Następnie zdał swoje sprawozdania sekretarz Kola p. Karaszewski i skarbnik p. Lorkowski. Księgi kasowe wykazały w dochodach i rozchodach 845.— zł.

Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium, poczem do nowych władz jednogłośnie wybrano pp. Fryderyka Chowskiego, Karaszewskiego, Lorkowskiego i Czaplaka. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Lewandowski, Graczyk i Kleina.

W wolnych głosach omówiono sprawę budowy strzelnicy, której uruchomienie zarząd podjął się przeprowadzić wspólnie z pocztowcem P. W.

Obecny na zebraniu p. burmistrz Jabłoński wspominał o uchwaleniu przez Sejm Rzplitej nowej Konstytucji i wznosił okrzyk na cześć Państwa Polskiego i Jego Zwierzchników.

Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Armii i Jej Wodza Marszałka Piłsudskiego i wspólnym odśpiewaniem pierwszej zwrotki „Roty”.

27 bm. mgr. Janusz Staszewski: Wojsko polskie Księstwa Warszawskiego (przeżyczeń).

6 3. prof. Uniw. Jag. dr. Tadeusz Lehr-Splawinski: Od Wisły do Łaby, przegląd dialektów zachodnio-słowiańskich.

13 3. prof. UP. dr. Ignacy Hoffman: Starość i sposoby jej oddalania.

Wykłady odbywać się będą o godz. 17 w auli Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Trynkowej.

w GDANSKU

9 3. prof. Uniw. Jag. dr. Tadeusz Lehr-Splawinski: Od Wisły do Łaby, przegląd dialektów zachodnio-słowiańskich.

16 3. prof. UP. dr. Zygmunt Wojciechowski: Niemcy, Prusy, Polska.

Wykłady odbywać się będą o godz. 20 w sali Klubu Polskiego, Neugarten 7.

w TCZEWIE

11 3. mgr. Janusz Staszewski: Pomorze za

Księstwa Warszawskiego (przeżyczeń).

25 3. prof. UP. dr. Zygmunt Wojciechowski: Rozwój terytorjalny Prus w stosunku do ziem macierzystych Polski (z przeżyczeń).

Wykłady odbywać się będą o godz. 17 w auli Gimn. Męskiego.

w TORUNIU

15 bm. doc. zast. prof. UP. dr. Marjan Z. Jedlicki: Niemcy hitlerowskie.

22 bm. prof. UP. dr. Tadeusz Silnicki: Paryż dawny i dzisiejszy (przeżyczeń).

1 3. prof. UP. dr. Zygmunt Wojciechowski: Niemcy, Prusy, Polska.

8 3. doc. UP. dr. Stanisław Tync: Wychowanie i szkolnictwo w Niemczech hitlerowskich

15 3. prof. UP. dr. Stefan Zaleski: Postęp techniczny a bezrobocie.

Wykłady odbywać się będą o godz. 20 w auli Gimnazjum im. Kopernika.

Restauratorzy wybrzeża do Pana Wojewody Pomorskiego

P. Wojewoda Pomorski St. Kirtiklis otrzymał poniższy telegram:

„Walne jubileuszowe zebranie Towarzystwa Restauratorów na powiat morski w Wejherowie składa Panu Wojewodzie wyrazy głębokiej czci oraz serdeczne podziękowanie za głębokie zrozumienie potrzeb Pomorza i obrony jego interesów. Jednocześnie zebrani składają na ręce Pana Wojewody wyraz radości z uchwalenia przez Sejm nowej Konstytucji zapewniającej odciążenie na zdrowych podstawach budowę mocarnej Polski”.

(—) Landowski, prezes. (—) Meinhardt, wiceprezes. (—) Guziński, sekretarz.

Nieudany manewr pelplińskiej endecji

Ks. kan. Lewandowski nie będzie kandydował na wiceburmistrza

Endecy w Pelplinie usiłowali wysunąć na stanowisko wiceburmistrza księdza kanonika Lewandowskiego. Każdy znający miejscowe stosunki natychmiast zorientował się, że Stronictwu Narodowemu chodziło o zaszczepienie przez tę kandydaturę radnych z listy prorządowej, gdyż przypuszczali, że z uwagi na stan kanonika Lewandowskiego ze strony radnych prorządowych nie będzie żadnego sprzeciwu.

Plany te jednak, pomyślane zresztą bar-

dzo chytrze, szybko się rozwinęły, ponieważ J. Em. Ksiądz Biskup Okoniewski kategorycznie zakazał księdzu kanonikowi Lewandowskiemu kandydowania na stanowisko wiceburmistrza miasta Pelplina.

Decyzją JE. Księdza Biskupa była najwłaściwszą, ponieważ wobec nadzwyczajnego rozpolitykowania społeczeństwa w Pelplinie żaden ksiądz nie powinien eksponować się politycznie.

Ubezpieczenia emerytalne robotników rolnych Projekt ustawy znajduje się w Sejmie

W tych dniach przesłany został do Sejmu projekt ustawy o ubezpieczeniu robotników rolnych na wypadek niezdolności do zarobkowania i na wypadek śmierci.

Jak wiadomo, ustawa o ubezpieczeniu społecznym z marca 1933 roku wyłącza z obowiązku ubezpieczenia emerytalnego robotników rolnych ze względu na specjalne stosunki pracy w rolnictwie. Na podstawie projektu nowej ustawy, obowiązkiem ubezpieczenia mają podlegać robotnicy rolni od 16 do 60 roku życia, przy czym ustawa przewiduje pewne wyjątki od obowiązku ubezpieczenia.

Projekt ustawy wprowadza następujące świadczenia: rentę inwalidzką, rentę wdowia,

rentę sierocą, dodatki do rent, zapomogę pośmiertną, odprawę, lecnicstwo i świadczenia w naturze.

Wysokość składki na ubezpieczenie wynosić będzie 5 proc. płacy podstawowej, 3/5 płaci pracownika, 2/5 pracodawcy, przy czym Rada Ministrów może w drodze rozporządzenia zmienić powyższy podział składki pomiędzy pracodawcę a pracownikiem na korzyść pracownika, obciążając jednak pracodawcę nie wyżej, jak do wysokości połowy składki.

Wykonanie ubezpieczenia powierzone będzie Zakładowi Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników i ubezpieczalniom społecznym.

Programy radiowe

PIĄTEK, 9 LUTEGO.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna z płyt. 7,35 Dziennik poranny. 7,40 C. d. muzyki porannej z płyt. 7,55 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05 Koncert popularny w wyk. Ork. Mandolinistów Pocz. towego Przesp. Wojsk. pod kier. St. Radziejewskiego. 12,30 Wiadom. meteorol. 12,33 C. d. koncertu. 12,55 Dziennik połudn. 15,25 Wiadom. eksportowe. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,40 Muzyka karnawałowa z płyt. 16,40 Przegląd wydawnictw. 16,55 Koncert solistów. Wyk.: Z. Adamka (wielonoczel), M. Rońska (mso-pran) i J. Woliński (tenor). Tr. z Poznania.

Solistom z Warszawy akomp. prof. L. Urstein. 17,50 Skrzynka listna — omówi prof. J. Kloska. 18,00 Odczyt p. t. „Legenda o Białym Domu w Zakopanem”, wygł. dyr. T. Małicki. 18,20 Koncert polskiej muzyki ludowej w wykonaniu ork. Suchockiego i Dzierżanowskiego. 19,20 Dokąd jechać w święto? 19,25 Feljton aktualny. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,43 Komun. śniegowy z Krakowa. 20,00 Myśli wybrane. 20,02 Pogadankę muzyczną wygł. prof. St. Niewiadomski. 20,15 18-ty Koncert symfon. z Filh. Warsz. Wyk.: Ork. filh. pod dyr. J. Georgescu oraz W. Piasecka (fortepian). 22,40 Muzyka tan. 23,00 Wiad. meteorol. dla komunik. lotniczej i komun. policyjny. 23,05—23,30 D. c. muzyki tanecznej.

Niech wszyscy niedoświadczeni milionerzy mają cierpliwość i nadzieję do 29 Loterii Państwowej i nabywają losy w najszcześliwszej kolekturze

PAWŁA BILLERTA

w Toruniu
Rynek Nowomiejski
i w GRUDZIĄDZU
ul. Stara 7
— Egzystują od roku 1919 —

98'1

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy
Zbożowo-Towarowej
w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszennica 748 g/l (127,1 f. h.)	
żyto 704 g/l (119,7 f. h.)	
Owies 479 g/l (80 f. h.)	
Jęczmień przemysłowy 673 g/l (114,1 f. h.)	
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)	
żyto	14,50—14,75
usposobienie: spokojne	
Pszennica	17,50—18,00
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	13,50—13,75
Owies	11,75—12,25
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	21,50—22,50
Mąka żytnia 60 proc. wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	30,00—32,00
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	9,75—10,50
Otręby pszenne	10,25—10,75
Otręby pszenne grube	11,25—11,75
Rzepak	42,00—44,00
Rzepak zimowy	42,00—44,00
Peluszka	13,00—14,00
Groch Victoria	23,00—25,50
Groch Folgera	20,00—22,00
Koniczyna żółta, odświeżona	90,00—110,00
Ziemniaki jadalne	
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,50—16,50
Makuch słonecznikowy	17,50—18,50
Mak niebieski	48,00—52,00
Gołczyca	32,00—34,00
Siemię lniane	40,00—44,00
Wyka	13,00—14,00

Ogólne usposobienie: spokojne.
Transakcje na odmiennych warunkach:
1268 ton w tem 240 ton żyta, 312 ton pszenicy, 45 ton jęczm. brow., 112 ton jęczm. przem., 29 ton maki żytniej, 54 ton maki pszennej, 95 ton otrab żytnich, 30 ton otrab pszennych, 30 ton otrab jęczm., 15 ton grochu Wiktorja, 30 ton grochu Folgera, 40 ton wyki, 32 ton peluszek, 150 ton siana koniczynowego, 45 ton mieszanek.
Ogólny obrót 1515,7 ton.
Bydgoszcz, dnia 7. 2. 1934 r.

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 7. II. 1934 r.

DEWIZY.	
Belgia	123,75—124,06
Bukareszt	
Gdańsk	172,80—173,23
Holandja	356,00—356,90
Kopenhaga	
Londyn	27,55—27,64
Nowy Jork	5,50—5,53
Nowy Jork telegr.	5,52—5,55
Oslo	
Faryż	34,88—34,97
Praga	26,24—26,30
Sztokholm	142,50—143,20
Szwajcaria	171,86—172,39
Włochy	46,67—46,79
Berlin (w obrotach nieofic.)	210,10

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.

19,05 Ryga. Koncert symfoniczny.
20,00 Bukareszt. Koncert symfoniczny.
21,00 Londyn-Reg. Koncert kameralny.
21,00 Mediolan. Koncert symfoniczny.
23,00 Lipsk. Koncert symfoniczny.

Dnia 5-go lutego 1934 r. zmarł ś. p.

Ludwik Winnicki

Kontroler mechaniczny Oddziału Mechanicznego P.K.P. w Bydgoszczy
Członek 33 Kola BBWR.

Cześć Jego pamięci!

Administracja
Oddziału Mechanicznego P. K. P. w Bydgoszczy
Administracja
Parowozowni Bydgoszcz I 33 Kolo BBWR.

Transportacja zwłok nastąpi dn. 8 lutego br. z kaplicy Lecczniczej św. Florjana o godz. 16-tej na dworzec kolejowy.

9819

Do akt Nr. Km. 2996-33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 9 lutego 1934 r. o godz. 10,30 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej 22 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z maszyny drukarskiej Augsburg, oszacowanej na łączną sumę zł. 2.000,— zł, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. Kustrzyński

Zlec. nr. 39-2-k

6244

W SPRAWIE WNIOSEKU kupca Edmunda Witosławskiego w Tczewie, Stary Rynek 3-4 o odroczenie wypłat na podstawie Rozp. Prez. Rzecz. z dnia 6 marca 1928 r. o zapobieganiu upadłości na obszarze okręgów Sądu Apelacyjnego w Poznaniu i Toruniu oraz Sądu Okręgowego w Katowicach (Dz. U. Rz. P. nr. 27 poz. 244) wyznacza się termin do rozpoznania wniosku na dzień 8 marca 1934 r. godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Tczewie, pokój nr. 15.

Wierzyciele mogą przybyć osobiście na rozprawę celem udzielenia wyjaśnień lub przysłać zastępcę prawnego.

Tczew, dnia 29 stycznia 1934 r.

(—) Dr. Bugarski,

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 39-5

9895

Poważna fabryka prezerwatyw
POSZUKUJE na poszczególne miasta wzgl. powiaty
energicznych sprzedawców - inkasentów
zaprowadzonych w aptekach, składach aptecz-
nych i t. d. na pensję i prowizję. Kaucja zł. 300.—
wgotówce lub papirach wartościowych konieczna
Oferty z podaniem dotychczasowej pracy oraz
9799 referencjami kierować:
Apollo - Gum, Łódź, Przejazd 19.

OBWIESZCZENIE.

mości Falmierowo dobra rycerskie tom I karta 1 nale-
mości Falmierowo dobra rycerskie tom I karta 1 nale-
żące do własności Hansa Ramme'go o powierzchni 300
ha (rozp. Rady Min. z dnia 13 lutego 1929 poz. 74 Dz.
Ust. 9-29) a zapisane obecnie w księdze wieczystej Fal-
mierowo dwór tom II karta 2 na rzecz Skarbu Państwa
Polskiego (Okręgowy Urząd Ziemi w Poznaniu) wy-
znacza się w celu podziału ceny przymusowego wykupu
termin na dzień 30 marca 1934 o godz. 10-tej w Są-
dzie Grodzkim w Łobżenicy pokój 8. Cenę przymu-
sowego wykupu złożył Okręgowy Urząd Ziemi w Po-
znaniu do depozytu w Banku Gospodarstwa Krajowego
w Bydgoszczy do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Łob-
żenicy, celem podzielenia jej pomiędzy wierzycieli i to:
a) w dniu 13 marca 1933 pierwszą ratę.

- 1) w gotówce 72344,20 zł.
- 2) w obligacjach 5 proc. Państw. Renty Ziemi-
skiej Ser. I według wartości nominalnej płatnych w tej-
że wartości na sumę nominalną złotych w zlocie 72300 zł.
z kuponami płatnymi od dnia 1 czerwca 1933.
- 3) w obligacjach 5 proc. Państw. Renty Ziemi-
skiej Ser. I według wartości nominalnej płatnej według kur-
su urzędowego 80 proc. za 100 nominalnych, za sumę
nominalną złotych w zlocie 20100 zł. z kuponami płat-
nymi w dniu 1 czerwca 1933.
- b) w dniu 9 października 1933.
- 1) w gotówce 23275,76 zł.
- 2) w obligacjach 5 proc. Państw. Renty Ziemi-
skiej Ser. I według wartości nominalnej płatnych w tej-
że wartości na sumę nominalną złotych w zlocie 24100 zł.
z kuponami płatnymi od dnia 1. 12. 33.
- 3) w obligacjach 5 proc. Państw. Renty Ziemi-
skiej Ser. I według wartości nominalnej płatnych według kur-
su urzędowego na sumę nominalną 6700 zł. z kuponami
płatnymi od dnia 1 grudnia 1933.
- e) Nadto dnia 2. 9. 1933 złożoną została przez wła-
ściciela ziemskiego Kujathę — Dobertina z Dobrzyni-
wa w gotówce kwota 85,— zł. do masy:

Wierzyciele szukający zaspokojenia z wynagrodze-
nia roszczeń w hipotece nieujawnionych, winni zgłosić
je najpóźniej w terminie wyznaczonym do rozdziału pod
tym rygorem, że w razie niezgłoszenia, rozdział wynag-
rodzenia nastąpi wedle stanu ujawnionego w hipotece z
pominięciem innych ich roszczeń, a roszczenia ich oparte
na prawie publicznym, stracą uprzywilejowanie pierw-
zeństwa i znaleźć będą mogły zaspokojenie tylko z
reszty wynagrodzenia, jaka pozostanie po zaspokojeniu
wierzycieli hipotecznych.

Powyzsze podaje się do wiadomości na zasadzie prze-
pisów ustawy o uregulowaniu ciężarów i wierzytelności
ciężących na przymusowo wykupionych nieruchomościach
ziemskich z dnia 28 grudnia 1927 — Dz. Ust. 3-28 poz.
22 w związku z ustawą z dnia 24 marca 1897 o przymu-
sowej sprzedaży i przymusowym zarządzie (Dz. Ust.
Rzeszy Niem. z roku 1898 str. 713).

Łobżenica, dnia 26 stycznia 1934 r.

9815 Sąd Grodzki. 6241

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Świeciu, ul. Dworco-
wa nr. 21 rew. I-go Julian Redwanz obwieszcza na
mocy artykułów 676 i nast. k. p. c., że w poniedziałek
dnia 26 marca 1934 r. o godz. 11-tej przedpoł. w Są-
dzie Grodzkim w Świeciu sali rozpraw Nr. 5, odbędzie
się licytacja przymusowa nieruchomości Sucha karta 38.
Nieruchomość Sucha karta 38 położona jest przy szo-
sie prowadzącej od Brukniewa do Suchy i należy do
zapisanego wierzyciela Hugona Lietzowa dawniej zamie-
szkały w Suchy obecnie nieznajomego miejsca pobytu, za-
stęp. przez sądownie ustalonych kuratorów adwokat
Kopkę w Grudziądzu i rejestratora sądowego Straszew-
skiego w Świeciu. Księga nieruchomości znajduje się w
Sądzie Grodzkim w Świeciu. Nieruchomość Sucha karta
38 jest wielkości 26,67,57 ha, a czysty dochód jako pod-
stawa podatku gruntowego wynosi — 65,30 talarów, war-
tość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego
7,80 groszy.

Nieruchomość Sucha karta 38 jest nieruchomością
czysto rolną i składa się z roli ornej 5-tej, 6-tej i 7-ej
klasy oraz z łąki pastwisk 6-tej klasy. Na nierucho-
mości znajdują się zabudowania gospodarcze. (Dom mie-
szkalny, stodoła, 2 stajnie, 1 kuchnia na podwórzu, 1
dom mieszkalny lokatorski, 2 przybudówki, 1 drewnik,
pralnia, 2 ustępy, 1 baraka z desek, 1 drewnik i 1 u-
stęp). Wartość szacunkowa nieruchomości wynosi
21.757,51 zł. Dwadzieścia jeden tysięcy siedemset pię-
dziesiąt siedem złotych 51 gr. Najniższa oferta wzglę-
nie cena wywołania wynosi 16.318,14 zł. Szesnaście ty-
sięcy trzysta osiemnaście złotych 14 groszy, poniżej któ-
rych sprzedaż nie nastąpi. Licytant przystępując do
przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej
dziesiątej części sumy oszacowania w gotówce albo
w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach
wkładowych instytucji w której wolno umieszczać fun-
dusze małoletnich, a złożone papiery wartościowe będą
przyjęte w wartości trzy czwartej części ceny giełdo-
wej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki li-
cytacyjne, o ile dodatkowym publicznie obwieszczeniem
nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa
osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysąd-
zenia własności na rzecz nabywcy do zastrzeżeń, je-
żeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą
dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nierucho-
mości lub tej części od egzekucji, i że uzyskają posta-
nowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egze-
kucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją
wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od go-
dziny 8 — 18-tej akta zaś postanowienia egzekucyjnego
można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Świeciu od
godziny 9 — 15-tej.

Świecie, dnia 5 lutego 1934 r.

Redwanz, komornik Sądu Grodzkiego w Świeciu rew. I.
9806 Km. 970, 1819, 2453-33.

Kapelusze damskie

Duży wybór. Przyjmuję
przeróbki. **Steinbach**,
dawn. Słodowiczówna, To-
ruń, Szeroka 5. 8895

Przysposabiam do egz-
minów, udzielam

LEKCYJ

francuskiego, angielskiego
niemieckiego i gry na for-
tepianie. Adamska, Sukien-
nica 4, Toruń 774

Mydło

Jeleń-Schicht
rygiel tylko zł 1.35

Nafta

silnopłomienna 1 litr
zł 0.53

Mydło

rzadkie najlepsze 1/2 kg
zł 0.48

Frotery

w kolorach na wagę
9383 1/2 kg zł 0.85

Jan Kapczyński

Toruń: ul. Szeroka, naroż-
nik Mostowej, Szczytna 15.
Brodnicza ul. Hallera: 7.

Zawiadomienie!

Zawidamiam Szanowną Klientelę z Grudziądza i okolicy, że po
mężu s. p. Br. Wojciechowskim, mistrzem zdunskim,
przedsiejęstwo nadal prowadzę.
Staraniem moim będzie Szanowną Klientelę fachowem kierow-
stwem i rzetelną obsługą zadowolić. O poparcie proszę

Stanisława Wojciechowskiego,
Grudziądz, Ogrodowa 4/6

Kafle stare na składzie!

Tanio!

łyżki kawowe . . . od 8 gr
„ stołowe . . . „ 10 „
szklanki . . . „ 10 „
filizanki . . . „ 15 „
talerze . . . „ 20 „
garnki kamienne . . . 25 „
serwisy kawowe na 6 osób
od 5,90 zł
maszynki do kawy (meta-
lowe) 2,50 zł

E. SZYMAŃSKI

telef. 27. Toruń, Stary Ry-
nek 11, 2-gi sklep Szewska
12, róg St. Rynku. 9823

Pomarańcze

słodkie od 35 gr, chleb
świętojański, pistaszki suro-
we i palone, pestki z dyni
palone, orzechy włoskie,
laskowe, amerykańskie, lu-
skane i t. d. poleca tanio

E. SZYMAŃSKI

Toruń, Szeroka 42, tel. 27.

Makagigi

nadziewane 15 i 20 gr
chata 1/2 kg. 1,20 zł
Rachatukum 1/8 kg. 1,00 zł
pastilo 1/8 kg. 70 gr
czekolada w bloku 1/2 kg 1,75
poleca

E. SZYMAŃSKI

Toruń, Szeroka 42, tel. 27.

Szkola tańców

Najnowszych tańców po po-
wrocie z Paryża wyucza
Janina Werna. Kurs rozpo-
cznie się 7 lutego, Toruń,
Stary Rynek 16, I. p. nad
firmą Seidler. 9671

Śledzie

tluste i smaczne 7, 8, 10,
12 i 15 sztuk za 1,00 zł po-
leca Gerszewski, Toruń,
ul. Prosta. 9723

Piwiarnia Autenrieba

Toruń, Prosta 18/20
wydaje w niedziele 11 lu-
tego kielbas domowego
wyrobu,

Koncert. Niespodzianki,
Koncert 7 9804

Tempo... Tempo...

Spieszcie zaopatrzyć się w tanią
bieliznę, chusteczki, ręczniki, robótki i t. p.
bo „Biały Tydzień” dobiega końca
Zakup przyjemnia doborowa orkiestra!

KAŁAMAJSKI

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rew. III
zamieszkały w Bydgoszczy, Chrobrego 6 na zasadzie art.
602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10. 2. 1934 r. o godz.
11 w Bydgoszczy, Gdańska 76 odbędzie się publiczna
licytacja ruchomości a mianowicie: 1 pianino firmy
„Drygas” Oszacowanie nastąpi w dniu licytacji, które
można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w
czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 30 stycznia 1934.

(—) Malak, komornik.

Do akt Nr. Km. 2423-33 Zlec. nr. 32-8-k 9821

LICYTACJA DOBROWOLNA.

Dnia 10 lutego o godz. 11,30 sprzedana będzie w dro-
dze licytacji dobrowolnej jedna nowa sypialka (kanadyj-
ska brzoza). Zbiórka licytantów na podwórzu spedyto-
ra E. Kapeluszowego, przy ul. Dworcowej.
Komunalna Kasa Oszczędności powiatu kościerskiego
w Kościerzynie.

Zakład optyczny
Oskar Meyer

z siedz. w
Jasienka i Zeller
zał. 1899 Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21. tel. 13-89

Sumienne wykonanie
wszystkich okularów.
Fachowa i rzetelna obsługa. 8075

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. II w Kościerzynie,
Tadeusz Piechewiak, zam. w Kościerzynie przy ul. Wil-
sona 35, obwieszcza na zasadzie art. 676 do 685 kpc. że
w dniu 23 marca 1934 r. o godzinie 10-tej przed połud-
niem, odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Kościerzynie.
licytacja przymusowa nieruchomości Lipusz tom III wy-
kaz 58 i 70 położonych w Lipuszu, powiat Kościerz-
yna, a należących do Józefa Sartowskiego w Kościerz-
ynie.

Księga gruntowa nieruchomości znajduje się w Są-
dzie Grodzkim w Kościerzynie.

Wzmiarkę o przetargu nieruchomości, zapisaną w
księdze gruntowej Sądu Grodzkiego w dniu 29. 6. 1933 r.
Wielkość nieruchomości wynosi 8 ha 68 a 21 m. kw.
Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego wy-
nosi 9,68 Talarów.

Wartość użytkowa, jako podstawa podatku budynko-
wego wynosi 495.

Nieruchomości składają się, z domu mieszkalnego,
piętrowego, przybudówki, sali, chlewa, 3 szop, stodoły,
przybudówki, pompy, ustępu, plotu względnie ogrodze-
nia sadu owocowego, łąk z pastwiskami, ziemi ornej, 1
konia roboczego, 1 krowy, 1 jałowicy, 2 prosiaków, 1
wozu roboczego, 1 pluga, 1 brony, 1 radla i 1 sieczkarka.

Wartość szacunkowa nieruchomości wynosi 13.506,52
złote (trzydzieści tysięcy pięćset sześć zł. i 52 grosze).

Najniższa oferta względnie cena wywołania wynosi
10.129,89 zł. (dziesięć tysięcy sto dwadzieścia dziewięć
złotych i 89 groszy) poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Licytant przystępując do przetargu, obowiązany jest
złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej części sumy
oszacowania w gotówce, albo w takich papierach
wartościowych, bądź książeczkach wkładowych, insty-
tucji, w których wolno umieszczać fundusze małolet-
nich, a złożone papiery wartościowe, przyjęte będą w
wartości trzy czwartej części ceny giełdowej.

Przy licytacji, będą zachowane ustawowe warunki
licytacyjne, o ile dodatkowym publicznie obwieszcze-
niem, nie będą podane do wiadomości warunki odmien-
ne — prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do li-
cytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez
zastrzeżeń, o ile osoby te przed rozpoczęciem przetargu
nie złożą dowodu że wniosły powództwo o zwolnienie
nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały
postanowienie właściwego Sądu nakazującego zawiesze-
nie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni, przed licytacją,
wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz.
8 — 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego, moż-
na przeglądać w Sądzie Grodzkim w Kościerzynie.

Kościerzyna, dnia 5 lutego 1934 r.

Piechowiak, komornik Sądu Grodzkiego rew. II
w Kościerzynie.

L. Rep. 871-1893-33-II.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego 5-go rewiru w Bydgosz-
czy, ul. Zduny 1 na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszc-
za, że w dniu 12 lutego 1934 r. o godz. 10 odbędzie
się przymusowa licytacja publiczna ruchomości należą-
cych do p. St. Modrakowskiego w Fordonie powiat Byd-
goszcz, a składających się z: 1 regału sklepowego czę-
ściowo oszklony, 1 kontuaru sklepowego, 1 gablotki o-
szklonej do ciastek, 3 stołów, 1 kasy ogniowatwej i 1
fortepianu oszacowanych na łączną kwotę 920,— zł, które
ogłądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży
w czasie wyżej oznaczonym.

(— St. Jaroszyński, Bydgoszcz, Zduny 1.

Nr. Km. 1451-33 Zlec. nr. 31-8-k 9820

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu Wojciech
Janowski rewiru III zamieszkały w Grudziądzu Lipowa
15 na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w
dniu 10 lutego 1934 r. o godzinie 10-tej (nie później
jednak niż w dwie godziny) w Grudziądzu przy ul. Młyn-
skiej 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego
ruchomości należących do Franciszka i Zofii Sielskich,
składających się z 1 biblioteki z orzechu kaukaskiego,
1 biblioteki malej z orzechu kaukaskiego, 1 biurka, 1
stolika pod telefon z płytą szklaną, 4 krzesła wyście-
lanych na sprężynach, 1 fotelu wyściełanego na spręży-
nie, 1 stołu z szachownicą, 1 kanapy klubowej, 2 foteli
klubowych wielkich, 1 szafy rzeźbionej z orzechu, 1 sto-
lika malego z orzechu, 1 kanapy rogowej (Velours Ra-
se) 2 foteli rzeźbionych 2 taboretów rzeźbionych, 1 fo-
tela rzeźbionego (dziadek), stołu okrągłego rzeźbionego,
oszacowanych na łączną sumę zł. 8300,—.

Powyzsze ruchomości można oglądać pod wskazanym
adresem w dniu licytacji.

Grudziądz, dnia 6 lutego 1934 r.

(—) Janowski, komornik Sądu Grodzkiego rewiru III.
Do akt nr. km. 4340-33 9824

Ubrania
Płaszcz

najtaniej
E. MELERSKI

Toruń, Szewska 12, róg
Starego Rynku.
Duży wybór **spodni**.

Poszukuję

studenta udzielającego lek-
cyj języka polskiego. Of-
z podaniem ceny do „Ga-
zety Gdańskiej” pod „Stu-
dent”. 9810

Zaginął pies

bernardyn, wabi się „Kanis”
Odprowadzić za wynagro-
dzeniem pod adresem: To-
ruń, Wola Zamkowa 19.
9826

Konfekcja
robocza

najtaniej 9822

E. MELERSKI

Toruń, Szewska 12, róg
St. Rynku. **CZAPKI.**

Uczeń

fryzjersk od zaraz potrze-
bny F. Szczepanowski, To-
ruń, Konopnickiej 2. (9798

Kupię

willę lub mniejszy dom na
Bydgoskim Przedmieściu,
bez pośredników. Oferty
do „Dnia Pomorskiego” pod
„Gotówka 40.000”. 9802

Chłopca

najtaniej (9822

ubierzysz w firmie
E. MELERSKI

Toruń, ul. Szewska 12
róg Starego Rynku.

5 i 3 pokojowe

mieszkanie z wygodami do
wynajęcia. Wiadomość To-
ruń, Szeroka 37, m. 11, ofi-
cyna prawo.

Ubikacje biurowe

I. piętro, stosowne także
dla lekarza, dentysty, albo
pracowni do wynajęcia.
Oskar Stephan, Toruń,
Szeroka 16. 9826

Sypialnia

dębowa (nowa) na dach ma-
lowana tanio na sprzedaż,
Chrzastowski, Toruń, Wo-
dza 36.

Trumny

po najniższych cenach po-
leca Chrzastowski, Toruń,
Pickary 23.

Kupię

dom z ogrodem. wpłacę do
10.000 zł. Oferty „Dzień
Pomorski” Toruń pod 2321.

Mieszkanie

pokój z kuchnią, chle-
wem i piwnicą wydzierża-
wę od zaraz. Tczew, Wi-
gury 14. 9811

Sklep i magazyn

w porcie od zaraz do wy-
najęcia. Wiadomość w „Ga-
zecie Morskiej” Gdynia.
9715

Unieważniam

wystawiony weksel w blan-
ko na 50 zł. p. Bielawskie-
mu, który został podstępnie
wyłudzony. Ostrzegam
przed nabyciem. Zawadzki,
Łczew. 9812

Grafolog

Głowiński określa na pod-
stawie grafologii i udziela
lekcyj magicznych. Tczew,
Piłsudskiego 18. 9814

5-pokojowe

mieszkanie komfort. centr.
ogr. Bydgoszcz, 20 Stycz-
nia 22, m. 3 9817

Zgubiony

dowód osobisty na nazwis-
ko Moniki Grubba, wysta-
wiony w Gdańsku unie-
ważnia się. 9809

Wrócić

pomogę. 9809

Telegramy

Z ostatniej chwili

Minister Beck wyjeżdża do Moskwy
na zaproszenie rządu sowieckiego

Jako termin wyjazdu ustalono wtorek, 13 lutego

Warszawa 8. 2. (Pat). W rozmowach, które miały miejsce w końcu ub. r. między komisarzem ludowym spr. zagranicznych Litwinowem i posłem Rzeczypospolitej p. Łukasiewiczem, pan Litwinow oświadczył, że rząd sowiecki byłby rad widzieć pana Ministra Becka w

charakterze swego gościa w Moskwie.

Odpowiadając na powyższe oświadczenie p. Minister Beck zakomunikował ze swej strony, że przyjmuje chętnie uprzejme zaproszenie rządu sowieckiego.

Obecnie termin przyjazdu p. min. Be-

cka do Moskwy został ustalony na dzień 13 bm. Podróż p. min. Becka będzie miała charakter rewizyty na wizytę złożoną swego czasu Rządowi polskiemu przez komisarza ludowego Z. S. R. R. p. Czerwina.

By podpisać pakt ba'kański
Titulescu i Jefticz wyjechali
do Aten

Białogrod, 8. 2. (Pat). Jugosłowiański minister spraw zagr. Jefticz i rumuński minister Titulescu wyjechali wczoraj o godz. 8,30 do Aten. Towarzyszą im m. in. poseł grecki w Białogrodzie, poseł rumuński w Ankarze.

17 maja-Czechosłowacja wybierze
nowego prezydenta Republiki

Praga, 8. 2. (Pat). Według zapowiedzi prasy, wybory prezydenta republiki czeskosłowackiej, z powodu upływu kadencji prez. Masaryka, odbędą się 17 maja.

Wys. Komisarz Lester
u p. Ministra Przemysłu i Handlu

Warszawa, 8. II. (PAT). P. Minister przemysłu i handlu dr. Ferdynand Zarzycki przyjął w dniu wczorajszym wysokiego komisarza Lig² Narodów w Gdańsku p. Lestera, komisarza generalnego Rzpłitej w Gdańsku p. Papee, przed stawicielei urzędu handlowo-morskiego w Londynie pp. Mullinsa i Lyala oraz byłego ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego, naczelnego dyrektora zjednoczonych fabryk w Mościcach i Chorzowie.

Zgon brata twórcy
esperanta

Warszawa, 8. II. (PAT). Wczoraj zmarł w Warszawie dr. Leon Zamenhof, brat twórcy języka światowego esperanto. Zmarły przeżył na język esperanto wiele książek polskich autorów m. in. Reymonta, Wyspiańskiego i innych.

Uzbrojenie listonoszów

(o) Warszawa, 8. 2. (Pat). W najbliższym czasie listonosze roznoszący przesyłki pieniężne uzbrojeni zostaną w broń palną, krótką, pałki gumowe i gwizdki alarmowe.

Walka z brudem

(o) Warszawa, 8. 2. (Tel. wł.). Z polecenia władz sanitarnych, policja dokonała obławę na targowiskach warszawskich, zatrzymując 420 osób, które następnie oddano przymusowej kąpieli. Jest to jeden ze sposobów walki z grożącą stolicy epidemią tyfusu.

100 grobów z epoki
wędrowki narodów

Nad brzegiem Renu koło Bazylei prowadzone są prace nad odkopaniem odkrytego tam wielkiego cmentarza z czasów wędrowki narodów. Odkopano przeszło sto grobów, przy czym w grobach męskich znaleziono liczne ozdoby (miecze, oszczepy i siekiery), zaś w kobiecych — drogocenne ozdoby ze złota i srebra.

Prace budżetowe Sejmu
posuwają się szybko naprzód

Warszawa 8 2 (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do dalszej debaty szczegółowej nad preliminarzem budżetowym 1934-35.

Na wstępie posiedzenia przystąpiono do dyskusji nad budżetem Ministerstwa Poczt i Telegrafów, który referował poseł Sanojca. Sprawaodawca przypomniał zasługi sp. ministra Boerner, który położył fundamenty pod rozwój poczt i telegrafów. Obecnie minister Kuliński prowadzi dalej rozpoczęte przez poprzednika dzieło. Budżet tego Ministerstwa przyjęto bez zmian.

Następny budżet emerytur, zaopatrzeń oraz rent inwalidzkich i pensyj nie wywołał żadnej dyskusji. Referent budżetu tego resortu poseł Wagner podkreślił, że problem zaopatrzenia emerytalnego urzędników państwowych i funkcjonariuszy wojskowych jest prawie całkowicie załatwiony. Przyrost emerytów jest obecnie nie tylko przyrostem naturalnym. Budżet rent inwalidzkich i pensyj robi wrażenie wydatków o charakterze charytatywnym. Gdy jednak wnknęliśmy głębiej w to zagadnienie, to widzimy w nim historię naszych wielkich zmagających. Wielki wysiłek żołnierza polskiego o wywalczenie pod przywództwem Wodza Narodu wielkiej mocarstwowej Polski. Budżet ten w stosunku do wykonanego w roku 1931 -32, który wynosił sumę 164 milionów zł. spadł do 102 milj. zł.

Z kolei Izba przystąpiła do debaty nad preliminarzem budżetowym Min. Op. Społ. i Funduszu Pracy. Referent poseł Sowiński podkreślił, że preliminarz rządowy przewiduje na wydatki Ministerstwa kwotę 64,627,150 zł. Jednym z najważniejszych zadań Ministerstwa jest walka z bezrobociem i jego skutkami. W związku z tem referent zwrócił uwagę, że mamy w Polsce na 30 milionów ha ziemi 4 miliony nieużytków. Możemy więc stworzyć tysiące i setki tysięcy nowych gospodarstw rolnych. Te gospodarstwa drobne, ale wystarczające staną się najzdrowszymi komórkami społecznymi i podniosą wewnętrzną konsumpcję, co wywoła wzrost zatrudnienia w przemyśle.

Przechodząc do omówienia preliminarza budżetowego Funduszu Pracy, poseł Sowiński wskazał, że działalność tego funduszu w ciągu 8 miesięcy wykazała, jak wielkie rezultaty dać może śmiała inicjatywa. Powstanie tego funduszu umożliwi zatrudnienie przeszło 60,000 ludzi. Prowadzenie robót z Funduszu na rok 1934-35 przewiduje rozpoczęcie tych robót od dnia 1 kwietnia, a wydatki Funduszu preliminarzuje się w wysokości 112,060,000 zł.

Nad referatem posła Sowińskiego rozwinęła się ożywiona dyskusja, na zakończenie której przemawiał poseł Madejski, obszernie omawiając działalność Funduszu Pracy i podkreślając, że Fundusz Pracy osiągnął bardzo dobre wyniki, lepsze od oczekiwanych i spotkał się z uznaniem wśród samych bezrobotnych. Po tem przemówieniu budżet resortu tego przyjęto bez zmian.

Następnie poseł Byrka krótko zreferował budżet Rady Ministrów, który nie wywołał dyskusji poczem marszałek odroczył posiedzenie

do godz. 16.

Na popołudniowym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do debaty nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości.

Po zgłoszeniu referatu przez posła Seidle-

ra (BBWR) ZABRAŁ GŁOS P. MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI MICHAŁOWSKI.

Przemówienie p. min. z braku miejsca obszernie streszczamy dopiero w numerze jutrzejszym.

Polski robotnik rolny
niewinnie cierpi w kaźni niemieckiego obozu

(o) W obozie koncentracyjnym w Lichtenburgu od dziesięciu miesięcy osadzony jest robotnik rolny Polak Jan Urbaniak, któremu władze niemieckie zarzucają działalność komunistyczną. Dochodzenia, przeprowadzone przez polskie władze konsularne wykazały, że całą „winą” Urbaniaka było należenie do Związku Emigrantów Polskich.

Konsulat Rzeczypospolitej w Lipsku zwrócił się z interwencją do prezydenta rejencji, domagając się uwolnienia internowanego.

Szczególnie charakterystycznym momentem w sprawie Urbaniaka jest fakt, iż poraz pierwszy przesłuchano go protokolarnie dopiero 5 grudnia, tj. w 8 miesięcy po aresztowaniu.

Walka z polskością w Rzeszy
nie ustaje

(o) Mimo odprężenia w stosunkach polsko-niemieckich, proceder usuwania robotników polskich z przedsiębiorstw niemieckich i przyjmowania na ich miejsce Niemców trwa w dal-szym ciągu. Oto jeden charakterystyczny wy-padek:

W miejscowości Gołby w Turyni, właściciel pewnej cegielni usunął ze swego przedsiębiorstwa dwóch robotników Polaków, obarczonych licznymi rodzinami, którzy bez przerwy pracowali u niego przez dwadzieścia lat.

288 zawodników reprezentujących 7 państw
na słowiańskich mistrzostwach narciarskich w Zakopanem

Zakopane, 8. II. (PAT). Dziś rozpoczynają się tu słowiańskie mistrzostwa narciarskie, a w ich ramach zawody o tytuł mistrza Polski.

Do zawodów zgłosiło się 288 zawodników, reprezentujących 7 państw: Czechosłowację, Finlandję, Jugosławję, Łotwę, Norwegję, Węgry i Polskę. Zawodników z Zakopanego jest 75.

Wczoraj wieczorem odbył się apel zawodników. Apel zagał kapitan sportowy Polskiego Związku Narciarskiego Fecher, poczem powitał

gości burmistrza Zakopanego p. Winnicki.

Dziś w pierwszym dniu zawodów odbędzie się bieg zjazdowy panów i pań w konkurencji złożonej. Równocześnie w tym samym dniu odbędzie się bieg sztafetowy 5 razy 10 km. W biegu tym wezmą udział trzy sztafety: czeskosłowacka, jugosłowiańska i polska. Polska sztafeta składa się z Bronisława Czecha, Stanisława Karpieła, Marjana Orlewicza, Stanisława Marsarza i Górskiego.

Sir Austen Chamberlain
o pakcie polsko-niemieckim

Londyn, 8. II. (PAT). W czasie onegdajszej debaty rozbrojeniowej w izbie gmin sir Austen Chamberlain w przemówieniu swoim zwrócił szczególną uwagę na pakt polsko-niemiecki w słowach następujących:

„Porozumienie polsko-niemieckie jest aktem bardzo ważnym, ale pragnę zwrócić uwagę izby na to, że Niemcy już przed tem porozumieniem zobowiązały się i nie tylko na lat 10, ale bez ograniczenia czasu, że nie będą uciekały się do przemocy przy załatwianiu jakichkolwiek sporów z Polską. Niemcy były i wciąż jeszcze są związane paktem Ligi Narodów. Pozostaną one związane i nadal, niezależnie od tego, jak się ułożą stosunki między nami a Ligą Narodów, a to zarówno na podstawie paktu Kellogga, jak

i na podstawie specjalnego traktatu, podpisanego dobrowolnie przez rząd niemiecki i ratyfikowanego przez parlament niemiecki, t. j. traktatu locarneskiego. Onydwie te traktaty zmuszają Niemcy do stosowania środków pokojowych w rozwiązywaniu ich sporów z Polską. O ileby więc ktokolwiek przypuszczał na chwilę, że obecne porozumienie, zawarte na lat 10, zwalnia Niemcy po upływie tych 10 lat od zobowiązań co do nierozwiązywania sporów zapomną wojny, to uznalby, że obecne porozumienie nie zwiększa bezpieczeństwa, lecz pomniejsza je.”

„Porozumienie polsko-niemieckie witam z radością dlatego, że odrzuca ono spory, które w ciągu ostatnich kilkunastu lat jątrzyły stosunki,

do lamusa, aby nie wyciągać ich stamtąd i nie mówić o nich w ciągu 10 lat. W tym sensie przyjmuję porozumienie polsko-niemieckie z nieczem niezmięconem zadowoleniem, oczywiście pod warunkiem, że nie odejmuje ono niczego poprzednim zobowiązaniom, lecz uzupełnia je. Ale oceniałbym to porozumienie z jeszcze większą satysfakcją, gdybym miał zupełną pewność, że nie było ono ze strony Niemiec tylko gestem, obliczonym na przekonanie świata o pokojowych intencjach Niemiec, gdy w rzeczywistości obliczały one, iż uzyskują wolną rękę w innym kierunku, oraz gdyby to samo, co uczyniły wczoraj w stosunku do Polski, uczyniły dzisiaj w stosunku do Austrii”.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobny składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% satki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
„Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowym ściąganiu należności załatwienie. Za terminowy druk, pominięcie miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mętnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańsk: Wilhelm Grömann,
Gdańsk, Kaszubskiej Marki 21, I p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Włodzisław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Maras-Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroszański, Gdynia, Szkołna.
Red. odpow. na Grudziądz: Włodzisław Górska, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław,
ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiada za Tczew: Jerzy Krawczewski, Tczew, Kościuszki 1.
Redaktor odpow. za Kołobrzeg: Józef Tkaczyk, Kołobrzeg, Wilczka 33.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawca: „Dziennik Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”,
„Gazeta Młotowska”, „Dziennik Bydgoski”, „Dziennik Grudziądzki”, „Dziennik
Inowrocławski”, „Dziennik Tczewski”.
Nabawom i odcienkami Pomorskiej Drukarni Rolinowej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:

w ekspedycji miejscowych agencji . . . 2.50 zł
z odnośnikiem do domu . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 2.89 zł
pod opaską . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2.32 gd przez gońca . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.—gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-kładach, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.